

Warty przemysłowe Tysiąclecia

Zalogi meldują o podejmowaniu zobowiązań

Różnorodne są korzyści, jakie przynosi realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja.

Wzbogacając je dodatkowe zobowiązania, podejmowane w ramach Wart Pracy, które zaciągają pracownicy w odpowiedzi na apel młodzieży z „Pometu”. M.in. ZMS-owcy z Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu przyspieszą w ramach Wart Tysiąclecia, demontaż krosien, przepracują 3.000 godzin przy budowie rekreacyjnego basenu wodnego na Sebrni i 200 godzin przy porządkowaniu obiektów fabrycznych.

A oto nieco danych o zobowiązaniach. Pracownicy Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”, wykonają dodatkowo w I półroczu br. 3.250 m³ betonów wartości przeszło 5,2 mln zł, różne prace w ramach czynu społecznego na rzecz Poznania. Gadek, Miedzychodu, Krzyża, Piły, Mosiny i Szamotuł wartości 357 tys. zł oraz przekaza 3.000 zł dla Wietnamu. (b)

Cenne zobowiązania podjęli pracownicy różnych zakładów w Lesznie. Załoga Wydziału Produkcji Rektyfikacji i Kwasu Mlekowego wyprodukuje dodatkowo 150 tys. litrów spirytusu, 30 ton kwasu mlekowego oraz zaoszczędzi 5 ton cukru, 2 tony kredy importowanej i 5 ton kwasu siarkowego.

Załoga Spółdzielni Pracy Transportowo – Warsztatowej „Przewóz” zadeklarowała w ramach czynów produkcyjnych i społecznych przepracowanie blisko 5900 roboczogodzin przy porządkowaniu swego zakładu i na rzecz miasta.

Na ponad 640.000 zł opiewa wartość zobowiązań podjętych przez pracowników Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej. (R)

NA POZNAŃSKIM NOWYM MIEŚCIE

W odświętnie udekorowanej sali Prezydium DRN Poznań Nowe Miasto przyjmowano wczoraj meldunki zakładów

Następne wydanie

„GŁOSU“

ukaze się

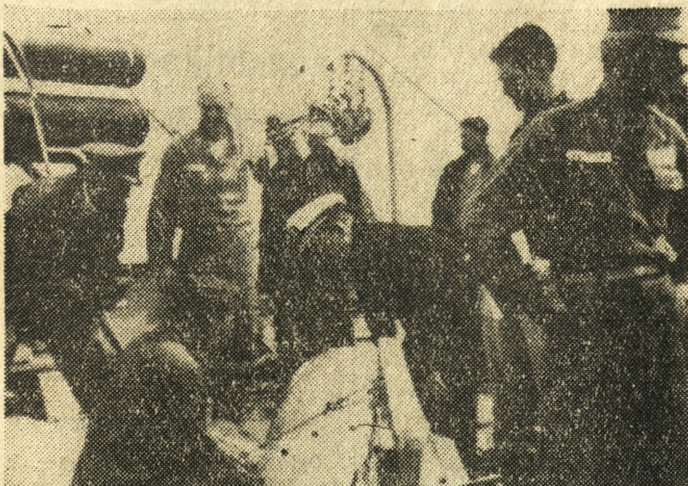
we wtorek

12 kwietnia 1966 r.

Wydobycie bomby „H”

W piątek ukazał się krótki komunikat ambasady USA w Madrycie, który informuje, że bomba wodorowa wydobyla w czwartek z dna morza zostanie bezpośrednio przetransportowana do Stanów Zjednoczonych. Komunikat podaje, że nie stwierdzono żadnych śladów radioaktywnego skażenia wód przybrzeżnych i że wszystkie pozostałe szczątki dwóch samolotów, które uległy katastrofie nad Palomares, jak również materiały, jakie transportowały zostały znalezione i wydobyte. Na zdjęciu wydobyte bomby pod Palomares.

CAF – Telefoto



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
9/10/11. IV. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 84 [6891]

XXIII Zjazd zakończył obrady

Wybór naczelnych władz partyjnych KPZR

W piątek o godz. 12 czasu moskiewskiego na Kremlu rozpoczęło się końcowe posiedzenie XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

I sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew zgłosił pod głosowanie projekt rezolucji w sprawie referatu sprawozdawczego KC KPZR. Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję, która w pełni aprobuje linię polityczną i działalność praktyczną KC KPZR, propozycje i wnioski zawarte w referacie sprawozdawczym. Rezolucja daje ocenę pozycji Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej oraz sytuacji

wewnętrznej ZSRR, wytycza kurs polityki zagranicznej KPZR i rządu radzieckiego.

Następnie Zjazd przyjął jednomyślnie uchwałę zatwierdzającą dyrektywy w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Słowo końcowe wygłosił Leonid Breżniew. Wyraził on przekonanie, że „sprawa jednoci zatriumfuje”. Leonid Breżniew podał skład nowo wybranych naczelnych władz partyjnych.

Podczas ostatniego posiedzenia XXIII Zjazdu KPZR Leonid Breżniew zakomunikował, że w piątek odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne KC KPZR wybranego przez Zjazd. Plenum dokonało wyboru kierowniczych organów partii. Na stanowisko sekretarza generalnego KC powołany został jednomyślnie Leonid Breżniew.

Członkami Biura Politycznego wybrani zostali L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny, M. Susłow, G. Woronow, A. Kirilenko, A. Szelepin, K. Mazurów, D. Polanski, P. Szelest, A. Pelsze.

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrano: P. Demiczewa, W. Griszina, W. Mzawanadze, Sz. Raszdikowa, D. Ustinowa, W. Szerbickiego, D. Kunajewa, P. Maszerowa.

Do sekretariatu KC KPZR weszli: L. Breżniew, M. Susłow, A. Szelepin, A. Kirilenko, P. Demiczew, D. Ustinow, J. Andropow, B. Ponomarew, I. Kapitonow, F. Kulakow, A. Rudakow.

Następnie M. Susłow ogłosił projekt oświadczenia XXIII Zjazdu KPZR w sprawie agresji USA w Wietnamie.

Oświadczenie potępia barbarzyńską agresję USA. XXIII Zjazd podkreśla w tym oświadczeniu zaaprobowany jednomyślnie przez delegatów, że

Dokończenie na str. 2

Czy opera nowojorska zostanie zburzona?

Słynny dyrygent, Leopold Stokowski, skrzypek Izaak Stern oraz śpiewaczka, Marian Anderson, rozpoczęli w środę zbieranie funduszy na uratowanie gmachu opery nowojorskiej, która ma być zniszczona w połowie maja, by na tym miejscu można było wzniesić nowy budynek.

Aby uratować gmach „Metropolitan Opera”, trzeba zebrać około 8 mln. dolarów. W 1960 roku, w wyniku podobnej kampanii, uratowano gmach „Carnegie Hall” przed zniszczeniem. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM Krótko Krótko RADIO-INF-WK-TELEFONEM PAP

Starcia w Kalkucie

Policeja dwukrotnie otwierała w czwartek ogień do tłumu, który wyległ na ulice Kalkuty i atakował posterunki policyjne kamieniami oraz bombami własnej produkcji.

Miss zdrowia zasłabła

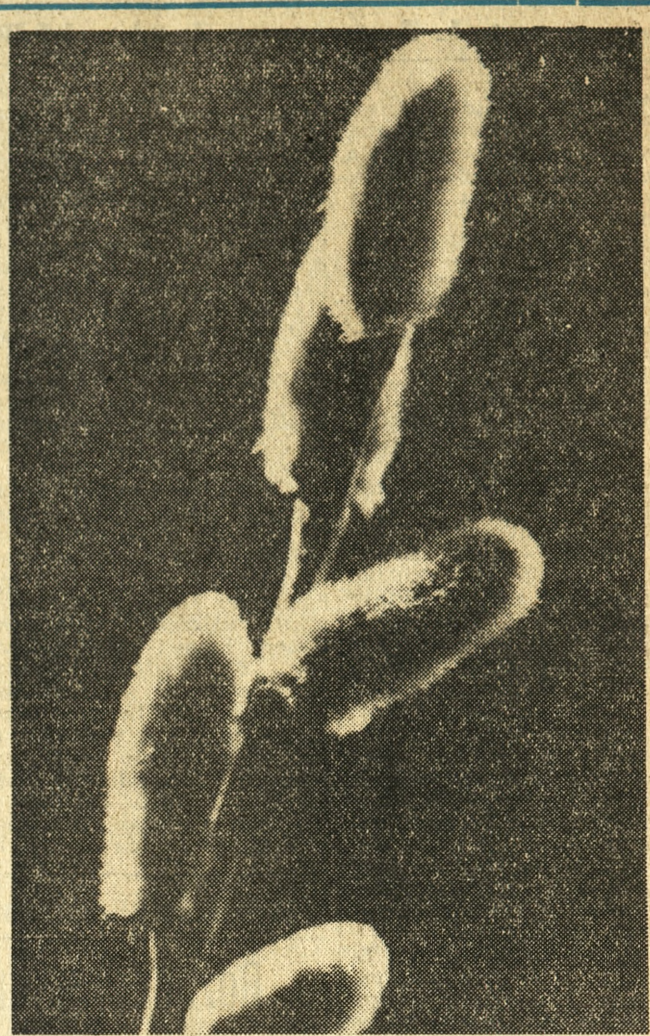
W San Francisco wybrano ostatnio z wielką pompą „Miss zdrowia”. Po uroczystej ceremonii wyboru nowa Miss tak się wzruszyła, że dostała szoku nerwowego i znalazła się w szpitalu.

Lwów na ulicach

Policeja zastrzeliła dzisiaj na ulicach Vancouver dwa rozwścieczone lwy afrykańskie, które ubiegły noc wbiegły z miejscowego ZOO. Ogród zoologiczny w Vancouver znajduje się w samym centrum miasta.

Safari w Tanzanii

Władze tatarskie organizowały w ostatnim okresie wielkie



Wszystkim Czytelnikom serdeczne życzenia
Wesołych Świąt

składa
Redakcja

Oficerowie żądają ustąpienia Ky

Zbrojne starcia na ulicach Sajgonu

Kryzys polityczny w Wietnamie południowym zaostrza się. Wzmaga się fala protestów przeciwko marionetkowemu reżimowi sajgońskiemu. Wzmógł się również antyamerykański charakter wystąpień ludności.

Głównymi ośrodkami kampanii antyrządowej są Hue, Da Nang i Sajgon.

W Sajgonie buddyści wypowiedzieli w piątek wstępne porozumienie, zawarte z juntą wojskową, i po raz pierwszy jawnie stanęli na czele demonstrujących tłumów, przeciwko którym rząd wysłał najsilniejsze dotychczas oddziały policji i wojska. Na stosowane przez nich gazy łzawiące demonstranci odpowiedzieli po raz pierwszy użyciem materiałów wybuchowych — granatów i butelek z benzyną. Do starcia doszło na placu przed siedzibą władz buddyjskich.

Demonstranci rozdawali ulotki, domagające się — jak donosi AP — ustąpienia premiera Ky i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. Młodzież spaliła jeep policji wojskowej USA i rzuciła granat między grupę Amerykanów raniąc ich. Dwa granaty rzucono także na posterunki sajgońskiej policji.

W mieście trwają masowe demonstracje, a rozgłoszą radiowa, kontrolowana przez elementy opozycyjne, nadaje w języku angielskim audycje, atakujące rząd sajgoński i Stany Zjednoczone.

Również w Hue doszło do ponownych demonstracji przeciwko marionetkowemu premierowi Ky. Dowódca, stacjonujący tam dywizji wojsk rządowych — gen. Njua, oświadczył w wywiadzie prasowym: „Sytuacja jest poważna. Gdybym był generałem Ky, podałbym się do dymisji. Moi oficerowie żądają ustąpienia Ky”. (PAP)

„Minutemen” planowała zamach na Fulbrighta

Przed federalną ławą przysięgłych ma zeznawać 22-letni były członek amerykańskiej organizacji terrorystycznej „Minutemen”, 36-letni Jerzy Brooks. Jak donosi dziennik „Kansas City Star”, Brooks przesłuchiwany przez prokuratora zeznał, że na jednym z zebranych grup, do której należał, była mowa o zamordowaniu senatora Williama Fulbrighta, przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych. (PAP)

Ieszcze jedna próba nuklearna

Drugi dzień z kolei na poligonie doświadczalnym w stanie Nowada Amerykanie przeprowadzają podziemne eksplozje ładunków nuklearnych. Eksperyment dokonany w piątek był trzynastą próbą w tym roku. (PAP)

Amerykanie wystrzelili satelitę z teleskopem

Stany Zjednoczone wystrzeliły w piątek wieczorem „orbitalne obserwatorium astronomiczne” — sztuczny satelitę Ziemi z dziesięcioma przyrządami optycznymi, które powinny dostarczyć astronomom wyraźnych obrazów nieba, nie zniekształconych przez atmosferę ziemską.

Satelita miał wejść na orbitę kołową, przebiegającą 800 km ponad Ziemią. (PAP)

Odnaleziono ciała pilotów radzieckich

W czwartek wieczorem ze szczątków radzieckiego samolotu wojskowego, który uległ katastrofie nad Berlinem zachodnim i runął do rzeki Haweli, wydobyto zwłoki dwóch pilotów radzieckich — dowódcy samolotu kapitana Kapustina i nawigatora porucznika Janowa. Zwłoki tragicznie zmarłych przekazane zostały władzom radzieckim. Ofiarom katastrofy oddano honory wojskowe.

Jak wiadomo, obaj lotnicy mogli się katapultować, ale samolot znajdował się nad gęsto zamieszkałymi dzielnicami Berlina. Postanowili pozostać w maszynie i podjąć próbę wypróbowania samolotu na otwartą przestrzeń. Zdołali to uczynić, ale sami ponieśli śmierć. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 9 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z niewielkimi opadami deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie na ogół umiarkowane i jedynie miejscami przełotne opady. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Z pewnością i optymizmem patrzymy w przyszłość

Przemówienie L. Breżniewa na Zjeździe KPZR

Sekretarz Generalny KC KPZR, Leonid Breżniew wygłosił 8 kwietnia przedmówienie na końcowym posiedzeniu XXIII Zjazdu KPZR, który obradował na Kremlu od dnia 29 marca.

Opracowaliśmy kolektywnie linię polityczną partii na najbliższe lata — oświadczył L. Breżniew. Zjazd ustalił podstawowe kierunki naszej polityki wewnętrznej i naszej działalności gospodarczej na kolejny okres 5-letni.

Innym ważnym wynikiem pracy zjazdu jest to, że ustalili on kierunek polityki zagranicznej naszej partii i naszego państwa.

Zjazd — kontynuował Leonid Breżniew — polecił Komitetowi Centralnemu i rządowi radzieckiemu, aby prowadzili nadal politykę zagraniczną zmierzającą do stworzenia warunków najbardziej sprzyjających budownictwu komunizmu, umocnieniu potęgi systemu socjalistycznego, wszechstronnemu popieraniu walki ludów o wyzwolenie narodowe i społeczne, zmierzającą do utrzymania pokoju i do zapobieżenia nowej wojnie światowej, do umocnienia leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrójach społecznych.

I wreszcie — oświadczył L. Breżniew — trzecim ważnym wynikiem prac zjazdu jest to, że powziął on uchwały mające na celu większe jeszcze umocnienie naszej partii pod względem organizacyjnym i ideowo-politycznym.

Delegaci na zjazd — powiedział L. Breżniew — zaaprobowali jednomyślnie uchwały październikowego plenum KC KPZR (1964 r.) oraz marcowego i wrześniowego plenum KC KPZR i ocenili ich doniesienie znaczenie, jeśli chodzi o zatwierdzenie właściwego, w pełni realistycznego stylu pracy w całym życiu partii. Taki styl pracy panował także na samym zjeździe.

XXIII zjazd KPZR wykazał ponownie granitową jedność partii we wszystkich zagadnieniach związanych z polityką wewnętrzną i zagraniczną — stwierdził L. Breżniew. Prze-

20 nowych hoteli na „bułgarskiej Riwierze“

W tegorocznym sezonie turystyczno-wypoczynkowym na „bułgarskiej Riwierze“, który rozpoczyna się za miesiąc — zostanie zakończona budowa 20 nowych hoteli i domów wypoczynkowych. W Złotych Piaskach, Družbie i Słonecznym Brzegu „Balkanturist“ zbudował 14 nowych hoteli. W Złotych Piaskach, znajduje się piękny 12-piętrowy hotel o nazwie „Warszawa“.

W ośrodku Družba koło Warny otwarty zostanie w czerwcu międzynarodowy dom naukowców im. Fr. Joliot-Curie. Zgodnie z umową, podpisaną przez Związek Nauczycielstwa Polskiego „sekcja nauki“ w tym roku wypoczywać będzie tam 250 polskich pracowników nauki i oświaty.

Na początku lipca nastąpi również oddanie nowego, drugiego międzynarodowego Domu Dziennikarza w Złotych Piaskach. (PAP)

Pięć lat ery kosmicznej

W żadnej chyba dziedzinie zorganizowanej działalności ludzkiej nie dokonano w ciągu pięciu lat tyle, ile w dziedzinie podboju Kosmosu. Pięć lat — to w rozwoju nowej techniki tylko chwila. Tyle mniej więcej czasu trwa na Ziemi cykl „od pomysłu do przemysłu“ jeśli idzie o własne opracowanie, zaprojektowanie, sprawdzenie i uruchomienie seryjnej produkcji nowego samochodu, nowej obrabiarki, nowego preparatu chemicznego...

W Kosmosie, jak widać, rządzą inne prawa również w dziedzinie tempa rozwoju techniki. Bo przecież pięć lat temu wystartował na orbitę wokółziemską w statku kosmicznym „Wostok“ pierwszy mieszkaniec Ziemi, obywatel ZSRR Jurij Gagarin, a ileż od tego czasu zaprojektowano, zbudowano i wypróbowano nowych kosmicznych aparatów!

Wzamy same tylko loty załogowe. Po jednoosobowych statkach typu „Wostok“ w ZSRR i „Mercury“ w USA wystartował pierwszy „Woschod“, który wyniósł na orbitę całą ekspedycję składającą się z trzech naukowców

Nad problemem Ghany

Obrady 5 krajów afrykańskich

W stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej Abidżanie zakończyły się obrady 5 krajów Afryki zachodniej — Wybrzeża Kości Słoniowej, Dahomeju, Togo, Nigru i Górnej Wolty. Obrady poświęcone były ostatnim wystąpieniom prezydenta Gwinei Sekou Toure, który oświadczył, że jego kraj wysłał oddziały wojskowe do Ghany, by przywrócić tam rządy Kwame Nkrumaha. Komunikat opublikowany w czwartek po zakończeniu dwudniowego spotkania stwierdza, że 5 krajów będzie działało solidarnie i że nawiąza one współpracę z nowym rządem ghańskim gen. Ankrah. (r)

Śledztwo w sprawie strącania kobiety

1 bm. na przystanku autobusowym PKS w miejscowości Malawa, pow. Rzeszów, napierający na drzwi wejściowe autobusu pasażerowie strącali na śmierć 58-letnią mieszkankę wsi Kraczkowa (pow. Łańcut) Katarzynę Gargalę. Na podstawie wstępnych dochodzeń stwierdzono, że zgon ofiary nastąpił wyłącznie na skutek uszkodzenia ciała w wyniku strącania K. Gargali przez napierających pasażerów. (PAP)

Nowe ciągniki dla rolnictwa

Rozbudowa zakładów „Ursus“

W ciągu 17 powojennych lat Zakłady Mechaniczne „Ursus“ wyprodukowały 100 tys. traktorów. Tymczasem w latach 1966—70 tylko nasze rolnictwo nie licząc potrzeb eksportu i innych odbiorców — otrzymało 140 tys. ciągników i odpowiednią ilość części zamiennych.

Warty przemysłowe Tysiąclecia

Dokończenie ze str. 1

Technologicznego Przemysłu Maszyn Rolniczych np. podjęła zobowiązania wartości 11,5 mln zł. Przebiegać one będą pod hasłem „Każdy projektant twórcą patentu, lub oryginalnego rozwiązania“ i prze widują m. in. unowocześnienie technologii budowy maszyn, opracowanie w czynie dokumentacji dla Prezydium DRN. Założa Zakładów Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 wykona do datkowo części wartości 12,5 mln zł, w tym za 10 mln na eksport.

Wśród innych meldunków wymienić należy: zadeklarowanie przez pracowników Miejskich Pralni i Farbiarni wykonania różnych prac wartości 223.000 zł, przeprowadzenie przez ZMS-owców z „Lechii“ 8.000 roboczogodzin w ramach czynu dla dzielnicy, zgłoszenie przez „Centrę“ dodatkowego wyprodukowania na eksport baterii wartości 167 tys. zł. (b)

Legalizacja partii rewolucyjnej w Dominikanie

Tymczasowy prezydent Dominikany, Hector Garcia Godoy odwołał dekret zakazujący działalności partii „Zgrupowanie polityczne 14 czerwca“. Dekret zabraniający działalności tej partii został wydany jeszcze za czasów rządu Donalda Cabrala. (PAP)

Zmodernizowany typ tego statku z wmontowaną służą powietrzną umożliwił radzieckiemu kosmonautce A. Leonow dokonanie pierwszego w dziejach spaceru kosmicznego na zewnątrz kabiny statku. Potem ruszyła seria amerykańskich „bliźniaków“. Załogi statków „Gemini“ doprowadziły do pierwszego spotkania i złączenia statków na orbicie, ustanowiły 14-dniowy rekord przebywania człowieka w Kosmosie.

W sumie, w ciągu pięciu lat startowało w Kosmos 18 statków z ludźmi na pokładzie, a liczba tych, którzy oglądali naszą planetę z wysokości setek kilometrów wzrosła do 25 osób, przy czym dwie osoby (G. Cooper i W. Schirra) odbyły podróż kosmiczną już dwukrotnie.

Tyle jeśli idzie o loty załogowe. Ale przecież wiele niemiernie wspaniałych sukcesów możemy odnotować w tym okresie w dziedzinie bezzałogowej eksploracji najróżniejszych tras kosmicznych. Przypomnijmy sobie najważniejsze tylko wydarzenia.

Wprawdzie bezzałogowe sondowanie Kosmosu rozpoczęło się wcześniej, bo już z chwilą wystartowania pierwszego satelity w październiku 1957 roku, ale najważniejsze wydarzenia przypadły właśnie na okres ostatnich pięciu lat. W tym okresie odebrano szczegółowe zdjęcia widocznej z Ziemi i odwrotnej strony

Obsesja antykomunistyczna w Indonezji

Usunięcie 62 posłów z parlamentu

Według obserwatorów obecnych w stolicy Indonezji — pisze korespondent agencji jugosławańskiej, Tanjug — ostatnie wypowiedzi członków nowego rządu świadczą o poważnych przygotowaniach do rozwiązania kluczowych problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju.

XXIII Zjazd KPZR zakończony

Dokończenie ze str. 1

Związek Radziecki, inne kraje socjalistyczne, międzynarodowy ruch komunistyczny udzieliły i udzielają wielkiej wszechstronnej pomocy i poparcia walczącemu Wietnamowi.

Zjazd jednomyślnie zaaprobował oświadczenie.

O godz. 12 min. 45 czasu moskiewskiego Leonid Breżniew oznajmił, iż zjazd został zakończony. Delegaci i goście, powstawszy z miejsc, powitali te słowa oklaskami. Następnie odśpiewano „Międzynarodówkę“.

Wśród nowej fali oklasków i okrzyków na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kończą się obrady zjazdu.

XXIII Zjazd KPZR przyjął uchwałę o częściowych zmianach w statucie KPZR, zaleconych w referacie sprawozdawczym KC.

Obecnie zgodnie z tymi zmianami KC KPZR wybiera do kierowania pracą partii w okresie między posiedzeniami plenarnymi KC — Biuro Polityczne zamiast prezydium, które kierowało pracą Komitetu Centralnego, w okresie między posiedzeniami plenarnymi. Komitet Centralny wybiera Sekretarza Generalnego KC KPZR.

Do statutu wprowadzono nowy paragraf w myśl którego „w okresie między zjazdami Komitet Centralny może, w miarę potrzeby, zwoływać wszechstronną konferencję partyną w celu omówienia aktualnych problemów polityki partii“. Konferencje takie zwoływane były za czasów Lenina i później aż do 1940 roku.

Zjazd uznał za niecelowe zachowanie w statucie KPZR postanowienie, które określało normy odnawiania i wymiany składu organów partyjnych i sekretarzy organizacji partyjnych. Zachowano w statucie postanowienie, iż podczas wyborów przyszłych organów partyjnych przestrzega się zasady systematycznego odnawiania ich składu i ciągłości kierownictwa.

Wstęp do statutu uzupełniono sformułowaniem, że „partia pozbywa się osób, które naruszają program i statut KPZR oraz przynoszą ujemnym swym zachowaniem zaszczytnemu mianu komunisty“. (PAP)

Kosmonauta Leonow:

„Mamy lądowisko na Księżycu...“

Pracujemy obecnie nad programem lotu na Księżyc — stwierdził radziecki pilot — kosmonauta, Aleksiej Leonow w rozmowie z polskimi dziennikarzami. Istnieje kilka projektów lotu. Najkorzystniejszy wydaje mi się projekt lotu z orbity okołoksiężycowej, na której będzie krążył statek kosmiczny i dopiero od niego oddzieli się kabina, lądując na teleskopowych podporach na powierzchni Srebrnego Globu.

Podsumowując ostatni rok radzieckiej 5-letki kosmicznej,

Uważa się tu, że prawie wszystkie czynniki polityczne zaczęły rewidować koncepcje polityczne poprzedniego rządu. Mają być jednak zachowane tradycyjne zasady, oparte na indonezyjskiej ideologii nacjonalistycznej „Pantjasila“, jak również na rozwijaniu „socjalizmu indonezyjskiego“. Słychać krytyczną uwagę pod adresem dawnego rządu, który jest oskarżony o „hamowanie rozwoju ekonomicznego i społecznego“.

Dziennik „Duta Masjarakat“ pisze o pogorszeniu się stosunków między Indonezją a ChRL, przypisując Chinom winę za ten stan rzeczy.

Jak donosi korespondent Reutersa, dziennik „Indonesian Herald“ przytacza relację z odprawy zorganizowanej dla dziennikarzy przez nowego ministra informacji Rumadi. Minister miał oświadczyć, że obecnie prasie indonezyjskiej „wolno krytykować rząd“, ale z zastrzeżeniem, że będzie to „krytyka zdrowa i oparta na prawdzie“ (z dotychczasowych fragmentów głosów prasy przekazywanych przez agencję wynika zresztą, że dzienniki indonezyjskie korzystają już z tego prawa tylko w stosunku do dawnych rządów).

Według innej depeszy Reutersa, we wtorek odbyła się wieloletnia demonstracja studentów w Bandungu, na której wyzywano do stawienia przed trybunałem wojskowym byłego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Subandrio oraz byłego szefa lotnictwa Omara Dhani. Poza tym studenci ponowili żądanie rozpisania wyborów.

Associated Press informuje, że w piątek parlament indonezyjski zkomunikował o usunięciu 62 posłów podejrzanych o „działalność prokomunistyczną“. Obecnie w parlamencie pozostało 236 członków.

Święta w Tatrach

Słońce i 2 metry śniegu

Rekordy frekwencji było w piątek Zakopane. Pociągi i autobusy przybywające do stolicy Tatr zapelnione były do ostatniego miejsca. W mieście panuje duży ruch samochodowy; pokazało się wiele wozów z rejestracją zagraniczną — Węgier, NRD, CSRS, Austrii, Anglii i Francji.

Biura podróży obliczyły, że w Zakopanem spędzi święta ok. 30 tys. osób. Wśród nich przeważają zwolennicy nart. Warunki śniegowe w Tatrach są doskonałe. — Pokrywa śnieżna grubości od 150 do 250 cm, dobrze utrzymane autostrady, słońce.

Gospodarze miasta postarali się o dobre zaopatrzenie sklepów, ale jak zwykle nie zrobili nic, by zapewnić swym gościom atrakcyjne rozrywki. Wyjątkiem od tej reguły bę-

Morskie bomby głębinowe w Poznaniu

Chwile niezwyklej emocji przeżyli mieszkańcy ulic Garbary i Wodnej, położonych w pobliżu staromiejskiego Rynku w Poznaniu. W czasie prac porządkowych natrafiono na pociąg artyleryjski. Zawiadomiono saperów, którzy przy pomocy czułego wykrywacza min stwierdzili obecność jeszcze innych przedmiotów metalowych. Okazały się nimi dwie bomby głębinowe, używane w czasie wojny do zwalczania okrętów podwodnych. Każda z tych bomb waży około 50 kg. Ekipa saperów wywoziła bomby na poligon, gdzie zostały zniszczone w płątek rano. PAP

Starcia w Hongkongu

Po ostatnich zaciśnięciach w dzielnicy Hongkongu Kowloon, w dalszym ciągu utrzymuje się stan napięcia. Od godz. 0.30 do 6.00 obowiązuje godzina policyjna, a ulice i place są stale patrolowane przez policjantów. Na pomoc policji wezwano znaczne oddziały wojsk brytyjskich. (PAP)

Francja zamknięta dla beatników

Francja zamknęła swe granice, lotniska i porty dla zagranicznych beatników. Policja graniczna otrzymała instrukcję niewpuszczania do kraju cudzoziemców o niechlujnym wyglądzie i pozbawionych środków do życia.

Warto tu przypomnieć, że latem ub. roku Francja, a zwłaszcza Paryż, przeżył prawdziwą inwazję zarośniętych młodzieńców z gitarą na plecach, którzy wywoływali awantury w miejscach publicznych. Konsulaty krajów, z których przybyli „długowłosi“, najczęściej wykazywały desinteressement ich losem. W tej sytuacji władze Paryża, jak też innych miast, na własny koszt musiały eksmitować ich z granic kraju. (PAP)

dzie konkurs skoków na Dużej Krokwi wyznaczony na poniedziałek 11 bm.

Karkonosze już od czwartku przyjmują świątecznych gości. Największym powodzeniem cieszą się schroniska wysokogórskie PTTK. I tu warunki śniegowe znakomite, ponad 2 metry śniegu. Kierownicy schronisk otrzymują telefony dosłownie z całej Polski i mimo odpowiedzi, że wszystkie miejsca od dawna są zarezerwowane, dalsi goście zapowiadają swoje przyjazdy. Biuro PIHM we Wrocławiu przepowiedziało dla rejonu Sudetów nader optymistyczną prognozę: w okresie Świąt ma być słonecznie, a temperatura od 13 do 16 stopni.

Tradycja świątecznych przyjazdów przyjęła się tak bardzo, że nawet w Augustowie i Białowieży, gdzie jeszcze przed kilku laty można było bez trudu znaleźć locum, od kilku tygodni zarezerwowano już niemal wszystkie miejsca w hotelach, domach turystycznych i ośrodkach wypoczynkowych. W pięknie położonym domu turysty PTTK w Augustowie spędzi święta grupa pracowników FSO, a także pracownicy kilku przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w naszym kraju. PAP

Komunikacja PKS w święta

„Oddział I WP PKS w Poznaniu informuje, że w dni przedświąteczne i poświąteczne wprowadzone zostaną dodatkowe kursy autobusowe, zabezpieczające przewozy pasażerskie, związane ze zwiększoną frekwencją. Natomiast w dniu 10 i 11 kwietnia komunikacja autobusowa przebiegać będzie, jak w każdą niedzielę i święta t. j. zgodnie z obowiązującym Rozkładem Jazdy“.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.



Dwa wcielenia Edwina Herberta

Na drzwiach do mieszkania naszego dzisiejszego rozmówcy wiszą dwie wizytówki. Na jednej napisane jest: Edwin Herbert, na drugiej inne nazwisko. Obie należą jednak do tej samej osoby. Jedną do pisarza, drugą do lekarza i wreszcie stopniem oficera. Edwin Herbert to jego pseudonim literacki. Dawniej starannie zamaskowany, rozszyfrowywalny tylko bliskim znajomym, dzisiaj właściwie już szeroko znany, ale niechętnie przez pisarza nadal rozgłaszany. W latach międzywojennych — twierdzi Edwin Herbert — prestiż zawodowy lekarza trochę mógłby po prostu ucierpieć, gdyby pacjenci dowiedzieli się, że leczy ich ktoś, kto w cywilu jest literatem i do tego jeszcze poetą.

Edwina Herberta autora wielu tomików wierszy („Hinduski sen”, „Sołnety dnia słonecznego”, „Deby kwitną”, „Narodzinie Piłomien”, „Antykwarjat liryczny”) opowiadał i prze-

kladow z prozy niemieckiej poprosiliśmy o rozmowę, aby dowiedzieć się nad czym aktualnie, w chwilach wolnych od leczenia, pracuje, no i przy okazji, żeby porozmawiać trochę o sprawach literackich z lat „Promu”, (którego w latach trzydziestych był jedną z pierwszoplanowych postaci) i o aktualnych sprawach twórczości młodych poetów, z którą związany jest bezpośrednio jako opiekun Klubu Literackiego przy ZLP w Poznaniu.

Rozmowa zaczęła się od tematu współpracy z młodymi poetami zrzeszonymi w Klubie Literackim.

— Moja przygoda z klubem młodych powieści Herbert — właściwie jeszcze się nie rozpoczęła. Byłem na kilku zebraniach, ale czułem się właściwie na nich dość nieswojo. Moi młodzi koledzy bardzo mądrze mówili o poezji, posługiwali się w dyskusjach trudnym językiem, skomplikowaną terminologią. Nigdy nie byłem polonistą i szczerze mówiąc nie byłem ich rozumieć. Nie włączałem się w ich dyskusje, słuchałem. Osobiście obiecuję sobie bardzo dużo po współpracy z nimi, ale sądzę, że to oni właśnie mogą mi więcej dać niż ja im. No, bo jak dotąd, to ja nie wiele właściwie wiem jeszcze o ich poezji. O tym, o co w niej w ogóle chodzi. Nie chciałbym więc szerzej wypowiadać się o niej obecnie.

— Jak się orientuje, ma Pan wśród nich autorytet, właśnie m. in. jako eksawangardysta. Czyżby tak daleką drogę odbyła poezja od czasów „Promu” i „Skamandra”?

— „Prom” z którym związany byłem najściślej przed wojną nie był nigdy ani żadną szkołą poetycką, ani wyraźną grupą programową. Nie miał on też jakichś wyraźnych założeń teoretycznych. Łączył nas pewien kult dla Brzozowskiego i Irzykowskiego, a z poetów dla Rilkego i Leśmiana. Ceniliśmy też Skamandrytów. Jeśli mieliśmy nawet jakieś założenia, to miały one wyłącznie charakter praktyczny. Uważaliśmy, że wiersz musi spełniać trzy podstawowe warunki: musi być zrozumiały, musi wzruszać i musi uczyć jakiegoś nowego spojrzenia. Jak pan widzi, nie jest to już program dzisiejszej poezji.

— Pańscy młodzi koledzy chcą z reguły być zawodowymi literatami. Pan i Pańscy koledzy z „Promu” pozostali liście, pomimo pracy literackiej, przy swoich podstawowych zawodach. Jak ocenia Pan tę sytuację, czy uważa Pan ją za pozytywną?

— Wydaje mi się, że nie sposób jest właściwie być zawodowym pisarzem, chyba że uprawia się pisar-

stwo na zasadzie dziennikarskiej, a więc nakazu ciągłego pisania i zarobkowania. Nie jest chyba dobrze, gdy pisać nie pełni jakieś konkretnej funkcji społecznej w życiu, jeśli chce być tylko widzem, lub samozwańczym sędzią innych. Z drugiej jednak strony takie połączenie pisarstwa z pracą zawodową jak u mnie nie wydaje mi się szczęśliwe. Praca lekarza jest bardzo wyczerpująca, nie pozwala na uprawianie literatury. Można, będąc lekarzem, pisać wiersze, ale nie sposób jest już uprawiać prozę. A muszę się tu przyznać, że chociaż od lat jestem poetą, ciągle mam ambicje i tęsknoty właśnie do prozy, do powieści. Nie starcza mi jednak na to czasu. Z braku czasu za dowalam się tłumaczeniami, starając się podpatrzyć sposób widzenia różnych autorów.

— Kogo więc Pan teraz podpatruje? Jakie książki Pan tłumaczy?

— Niedawno skończyłem przekład niemieckiej powieści młodzieżowej Edwarda Kleina „Transport złota”. Od paru tygodni jest ona w „Wydawnictwie Poznańskim”. Od wielu już lat tłumaczę, przede wszystkim dla samej przyjemności, bo nie mam jeszcze konkretnej umowy z wydawcą, wielką powieść Hermana Hesse „Glass — perłenspiel”, co można by przetłumaczyć jako grę w szklane perły. Przekład ten zamówił u mnie przed laty „Czytelnik”, ale nie mógł on dogadać się z autorem co do wysokości zapłaty i kontrakt z mną rozwiązano. Obecnie Hesse już nie żyje. Może z jego spadkobiercą łatwiej się „Czytelnik” dogada i książka zostanie u nas wydana. Jest to znakomita powieść, ta właśnie, za którą Hesse otrzymał Nagrodę Nobla, bardzo skomplikowana, dziwnie skonstruowana, ale wyjątkowo piękna. Nie sposób jej nawet streścić. Jest to w każdym razie historia świeckiego zakonu, — dla intelektualistów. Jego członkowie grają w szklane perły. Każda perła jest w powieści symbolem pewnych problemów. Wymiana pereł to rodzaj metaforycznej gry w rozwiązywanie tych problemów. Do zakończenia przekładu tej powieści brakuje mi jeszcze chyba roku. Potem mając już więcej wolnego czasu, chciałbym napisać wreszcie własną powieść. To wszystko co dotąd napisałem nie zadowala mnie. Nie dało mi pełni satysfakcji. Może przyniesie mi tę satysfakcję powieść. Będzie to, jeśli oczywiście tylko ja napiszę, powieść o tematyce współczesnej.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAZEWICZ

ERWIN PISCATOR

wej, włączając je w ramy przedstawień.

W 1927 r. otworzył w Berlinie swój pierwszy teatr — zwany Teatrem Piscatora, w którym wystawiał sztuki postępowe, antyimperialistyczne i antywojenne, m. in. „Hoppla, wir leben” Tollera czy „Szewjka” wg Haszka i „Tai Yang budzi się” Wolfa. Z powodu sztywności władz kilkakrotnie musiał zamykać swój teatr, po czym otwierał go ponownie. W 1929 r. wydał książkę pt. „Teatr polityczny”, w której przedstawił swoje doświadczenia w dziedzinie politycznej teatru rewolucyjnego.

Po dojściu do władzy Hitlera — Piscator opuścił Niemcy. Do 1935 r. przebywał w ZSRR, gdzie nakręcił film zaliczany dziś do klasyki — „Bunt rybaków” wg Anny Seghers. Następnie udał się do USA. Uczestniczył w działalności teatrów postępowych i robotniczych. W 1947 r. po-

wrócił do Niemiec i wystawił w Mannheimie „Zbójców” Schillera oraz „Biedermann i podpalacz” Frischa. Sztuki te reżyserował także w innych teatrach zachodniemieckich. W teatrze monachijskim „Kammerspiel” opracował inscenizację „Rozmowy uciekinierów” Brechta, a w Schillertheater w zachodnim Berlinie — słynną inscenizację „Wojny i pokoju” Tolstoj, graną również na scenach polskich.

Od 1962 r. był kierownikiem „Freie Volksbuehne” w Berlinie zachodnim. Pierwszy wprowadził na scenę „Namiestnika” Rolfa Hochhutha. Do jego ostatnich głośnych inscenizacji należały też „Sprawa Oppenheima” Kippharda, a przed kilkoma miesiącami — „Dochodzenie” Petera Weissa. Przedstawienia te przyniosły mu nie tylko uznanie, ale zarazem wywołały ataki ze strony kół reakcyjnych. (PAP)

Zmarły w Monachium w wieku 73 lat wielki artysta sceny Erwin Piscator zdobył sobie poważne miejsce w historii teatru naszego stulecia.

Działalność reżyserska Piscatora miała przełomowe znaczenie dla rozwoju nowego teatru i antyfaszystowskiej dramaturgii lat dwudziestych i trzydziestych. Pod jego kierownictwem rozpoczęły działalność zespoły „Junge Volksbuehne” i Teatr Młodych Aktorów. Wiele zadawał mu Brecht, a z naszych twórców teatralnych — Leon Schiller. Piscator pierwszy rzucił myśl i wcielił w czyn ideę teatru rewolucyjnego, teatru, który miał być orężem w walce politycznej proletariatu. W spektaklach swych starał się poruszać szeroki krąg zjawisk społeczno-historycznych, ukazywać rozmach ruchu robotniczego, aktywizować widza. Wprowadził do przedstawień wiele nowatorskich rozwiązań i środków technicznych, m. in. projekcje tablic statystycznych, hasła, tomontaży, kronik filmowych, korzystał z głośników, rozwijał akcję jednoczesnie na kilku płaszczyznach, posługiwał się sceną segmentową. Urządzał dyskusje na tematy społeczne w sali widowiskowej.

Marzmy często o medalach. Oczywiście olimpijskich, w Meksyku, bo Tokio przeszło już do historii. Wybiegamy myślą wprzód, zwyciężamy i eliminujemy przeciwników, bo przecież Polacy nie ułomki. Oj nie, i nigdy nimi nie byli.

Stoper i miara, protokół sędziowski prasowa notatka zostawiają nam świadectwa współczesnego wyczynu. A dawniej? Wieść niosła o wspaniałych triumfach Zawiszy Czarnego, czy Michała Wołodźjowskiego. Byli jednak na szczęście tacy, którzy spisał iść tych chwalebnych opowieści i dzisiaj zapraszamy Was na spacer po pożółkłych kartkach starych ksiąg.

Przodkowie nasi przez ciągłe dźwiganie zbroi, szermierkę, gonitwy, zabawy łowieckie i podróże konne, do takiej krewkości i wytrzymałości doszli, że wyczyny ich nie mieszczą się często w naszych współczesnych poglądach. Oto w XIV wieku syn wojewody mazowieckiego Stanisław Ciołek:

„Chłopcom jeszcze będąc, wstępował na wyższe miejsce i wiały w każdą rękę dorosłego mężczyznę, tukił jednym o drugiego. (...) Miecz lub szablę skrecał w rękę, jak postrońce. (...) Raz wróciwszy z łowów i zastawszy łaźnię zajęta przez dwóch braci ze sługami, rozniewany, że na niego nie czekali, pochwylił budynek drewniany za nożem, i tak zwrócił przewrót, że odkrył naciąg. (...) Kiedy z Kazimierzem Wielkim był w Pradze i poszedł w zapasy ze słynnym jakimś siłaczem, tak go cisnął, że biedny Czech ducha wyzionął.”

Z tej samej encyklopedii staropolskiej Zygmunta Glogera dowiadujemy się, że Wojciech Brudziński, dworzanin królów Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I, jak za-

świadcza Marcin Bielski i Bartosz Paprocki, 6 mężów w całkowitych zbrojach na barkach swoich dźwigał, a siedząc na koniu, gdy chwycił się rękami belki w bramie wjazdowej, konia swego w górę nogami z ziemi unosił.

Nie zbywało też krzepy białogłomom:

„Grabowska w województwie poznańskim i panina Barska w Kaliskiem, ścisnąwszy garść orzechów laskowych w dłoni, olej z nich wyciskały (...), a Helena Ogińska, sławna z cnót, siły i nauki, córka Kazimierza Ogińskiego, wojewody wileńskiego, podczas wesela królewicza saskiego —

Fryderyka w Dreźnie, w roku 1719, na sławnym karuzeli przez młode damy odprawionym, mając lat 18, wszystkie rycerskie sztuki z taką zręcznością i podziwem wszystkich odbyła, że pierwszeństwo i wyznaczoną nagrodę otrzymała. Żył lat 90, a w podeszłym już wieku, talerze srebrne w trąbkę skrecał i rozwijał, talary lamala.”

Kultura fizyczna rozwijała się przez wieki dwoma szlakami. Ekskluzywnym nurtem ćwiczeń, uprawianych przez kręgi elitarne, oraz szerokim nurtem gier i zabaw ludowych na świeżym powietrzu. Do naszych czasów dostrawiały gry w kule, piłkę i kręgle. Szczególnie popularna była gra w piłkę odbijaną ręką. Szalała za nią niemal cała Europa, nawet w ascetycznym średniowieczu. Gra w piłkę uprawiana była powszechnie wśród

ludu i wśród mas mieszczańskich. Wiele represyjnych zakazów okazało się bezskutecznymi. Karol V zakazał np. gry w piłkę ręczną, ponieważ miała ona odciągać ludzi od pracy. Zarządzenie burmistrza Paryża z 1397 roku stwierdza, że:

„Wielu rzemieślników i inne osoby z gminu o-puszczają swoją pracę i swoje rodziny w dni robocze i idą grać w piłkę ręczną, kręgle i przeróżne inne gry, marnując w ten sposób czas i mienie.”

Nie oparli się grze w piłkę również duchowni. Sobór w Sens zakazał im w 1485 roku

gry w piłkę ręczną, zwiaszcza „w koszuli i publicznie”.

Najpopularniejszą grą naszego mieszczaństwa obok piłki był palcat. Jędrzej Kitowicz opisując obyczaje za panowania Augusta III wspomina, iż:

„Służący palestrancy, z którymi często łączyli się deputaty i dworcy różnych pacjentów, zaraz po zagajeniu trybunału schodzili się pod ratusz. Tam po dwóch w uformowanym od innych kole, bili się w kije, które podług osób bijących się starszych lub młodszych, bywały cieńsze i grubsze, pospolicie świdrowe, albo dębowe, najcięższe dla młodych chłopców, jak palce, najgrubsze dla wasalów, jak kosztur, albo pałka chłopska; wszystkie nazywały się palcatami. Gdy już obeszła każdego kolej, ten, który wszystkich wybił, al-

Józef Ratajczak

LEKCJA WŁOSKA

Powieść Gerarda Górnickiego „Spotkanie z Rzymianką” sprawia dużą satysfakcję czytelnikowi. I to z wielu względów. Przede wszystkim: czyta się! Wartka akcja, romansowe wątki, intymność i szczerość narracji — wszystko to budzi zaufanie i wciąga z miejsca. Przy tym: co za sceneria! Nie bez powodu dziesiątki pisarzy tam właśnie osadzało miłosne przygody swoich bohaterów, jak gdyby tylko włoskie niebo i widok „wiecznego miasta” mogły dodać im uroku. Z zasady już (zasadą bywa tradycja) jeździ się do Włoch z nadzieją na wielką „ucztę oczu” (krajobrazy), „szkołę pamięci” (zabytki przeszłości) i serca. Górnicki nie zawodzi więc naszych oczekiwani, ani też nie narusza ustalonych schematów „literatury włoskiej” (Dygat się kłania). Z porażającą skrupulatnością odnotowuje rzymskie realia, trasy przejazdu, wygląd ulic i budynków. Można to sprawdzać bez mała z planem Rzymu w ręce. I porównywać z odpowiednimi opisami w foldrach. Podobnie romans, a właściwie dwa romanse, przedstawione przez autora nie odbiegają na pozór od stereotypu.

Narrator, pisarz — zbierający materiały do powieści o arianach (aby było pikantniej, książka pisana jest w pierwszej osobie) — wyjeżdża do Włoch. Korzystając z kilku wolnych dni, włoży się po mieście, urzędując w Rzymie i Włoszkami. Bez powodzenia usiłuje zacheć kilka dziewcząt. Pomaga mu w tym wreszcie przypadek. I oto na pierwszym planie pojawia się Clementina. Narrator ma teraz z kim zwiędzić miasto — i mieszkać w hotelu. Po tygodniu wraca do kraju. Namówiony przez Clementinę postanawia — po drodze — wstąpić jeszcze do Udine, gdzie mieszka Guilia, jej babcia. Tutaj poznaje krewną Guili — młodszą Giocondę. Podmiot drugiego romansu.

Gdyby ograniczyć się zatem tylko do tej warstwy, można by sądzić, że pisarz pragnął przedstawić miłość w dwóch wersjach: rzeczową, wyżyłą romantyzmu (Clementina) oraz pełną zahamowań, oporów i niespełnionych zamiarów (Gioconda), że chciał zestawiać je ze sobą, skonstruować i ukazać drogę prowadzącą od jednej do drugiej.

Ambicje Górnickiego sięgają jednak znacznie dalej, i myśli by się, kto by na tym przy omawianiu powieści poprzestał, choć i to problem, przynajmniej — zarysowane w książce najpełniej — nie są bynajmniej mało ważne bądź marginalne. Potwierdzają to najlepiej niekończące się dyskusje prasowe na temat wychowania młodzieży, kształtowania uczuć i współczesnych modeli wychowawczych.

Ale „lekcja włoska” Górnickiego nie kończy się w tym miejscu, lecz zaczyna, a cała seria przystąpi i spotkań z ludźmi, w jaką popchnął swego bohatera — tylko z pozoru jest dziełem przypadku.

Wiadomo przecież z licznych namomnień narratora, że przyjechał on do Włoch „w celach naukowych”, ale potem zmienił zamiar i zaczął prowadzić „żmudne poszukiwania w sprawach rodzinnych” (s. 60), że mieli mu w tym pomóc Gioconda i Serafin (s. 5), że w planie podróży Narcyza Kozdry — szlakiem „wiel-

kiej tajemnicy rodzinnej” — znajdowało się także Udine, gdzie przebywał jego ojciec „jako austriacki oficer, podczas pierwszej wojny światowej”. (s. 43). A zatem przypadek przyspiesza jedynie wejście na właściwy trop, pomaga bohaterowi w przeprowadzeniu owocnego śledztwa i odkryciu „tajemnicy rodzinnej” sprzed lat, w końcowym zaś efekcie — powoduje nowe komplikacje.

Okazuje się bowiem, że kobieta, której Kozdra szukał — to Guilia, babcia Clementyny. Z nią to właśnie w 1916 roku ojciec Narcyza przeżył romans. Po wyjeździe ojca Guilia „opuściła Wiedeń, powróciła do Italii, ale tylko do Udine, i tutaj urodziła córkę, Marię” (s. 73). W taki sam sposób — skutek romansu Marie z cudzoziemcem — przyszła na świat Clementina. Bo „tak się właśnie u nas dzieje” (s. 76). Po tych wyjaśnieniach staje się dopiero jasne, dlaczego Serafin mógł powiedzieć o Clementynie: „Jest jakaś tajemnicza siła, która ją pcha w ręce takich jak ty... Mówiła, że odziedziczyła to po Marie, a Marie po Guili” (s. 40); dlaczego stara Guilia od razu rozpoznaje Narcyza Kozdrę: „Pan mnie nie zna, ale ja pana znam” (s. 46) i czemu to ona podsuwa mu zręczne rozwiązanie całej sprawy. „Nagle doznałem jakby olśnienia, ona powiedziała mi właściwie wszystko, nawet w tym pytaniu: „a Karol?” mieściło się przecież wszystko” (s. 115). Odstąpienie jednej tajemnicy (Guilia — Karol Kozdra) następuje jednak za późno — po zawiązaniu nowej (Narcyza Kozdra — Clementina), jak gdyby losy zamieszanych w akcje osób spełniały się ponad nimi, w sferze przypadku i nieprzeniknionej zagadki.

Powieść „Spotkanie z Rzymianką”, tak rozumiana i sprowadzona do „żmudnych poszukiwań w sprawach rodzinnych”, wynika organicznie z pozycji poprzedniej („Powrót Stanleja Kozdry”), tłumaczy się i wyjaśnia na tle tamtej książki (gdzie właśnie tam podane zostały motywy podjętego śledztwa) i tworzy wespół z nią zaczątek interesującej sagi rodzinnej, w której syn toczy z samym sobą ciągły spór o ojca, oskarża go, tropi jego przeszłość, by w końcu popełnić te same, co ojciec pomylki.

Szkoda, że wszystkie te nurty podskórne, będące w istocie siłami sprawnymi fabuły, zostały przez autora tak zawołowane jak gdyby stanowiły wstydliwą strefę książki. W konsekwencji: trudno je odkryć, a jeszcze trudniej się w nich rozeznaczyć. Osłabia to wymowę powieści i spłaszcza jej problematykę. Wiadomo, nieznanomość motywów bądź ich zbytnie zasyfrowanie może zmniejszyć mniej wyrobionego obserwatora do uczestnictwa w najbardziej nawet intrygującym i doniosłym procesie „rodzinnym”. Stąd myślę, że nie zaszkodziłoby książce dopuszczenie w większym stopniu do głosu narratora (który bywa tylko beznamietnym sprawozdawcą wydarzeń), a także — ściślej powiązanie jej z „Powrotem Stanleja Kozdry”, chociażby miało to prowadzić do powtórzenia argumentów i motywów wysuniętych już poprzednio.

Gerard Górnicki: „Spotkanie z Rzymianką” — Wydawnictwo Poznańskie — 1966 r.

bo też, po zręcznym robeniu palcatem, uznany był za najlepszego gracza — zostawał „marszałkiem” kola, po nim, drugi, w sztuce pierwszemu bliższy, wicemarszałkiem, trzeci instygatorem, czwarty wiceinstygatorem, (...) i już się zaczynała jurysdykcja kijowa, która nieustannie trwała zawsze tak długo, jak długo deputaci na ratuszu zasiadali, a jasność dnia służyła. (...) Ten zwyczaj bicia się w kije, nie tylko był używany pod trybunalami, ale też i na sądach ziemskich i grodzkich.”

Studenti i uczniowie szkolni również uprawiali szermierkę na kije, a ponadto bardzo popularny wśród młodzieży był palant. W czasie rekreacji, czyli czasu przeznaczanego na „rozzerwanie umysłu pracą szkolną utrudnioną” w grach i zabawach brała udział cała młodzież z profesorami i dyrektorami. Czas wolny od nauki, a mieli go studenci dwa dni w tygodniu, uczniowie szkół Komisji Edukacji Narodowej 3—4 godzin dziennie, poświęcali niemal w całości na rekreację.

Im dalej sięgamy do początków naszej państwowości, tym więcej kart zapisanych jest orężem. Nie było na pergaminach kronikarzy wiele miejsca na opisanie zabaw ludu polskiego. Są jednak wyniki bitew świadczące, że przodkowie nasi sprawnie posługiwali się bronią, byli doskonałymi jeźdźcami, wielką odwagę i zręczność wykazywali na polowaniach. Słowem, nie byli ułomkami.

Zebrał:
BOGDAN DOHNKE

Dzieła Sienkiewicza w 43 językach

Polskim pisarzem, którego dzieła mają w okresie powojennym największą liczbę przekładów, jest Henryk Sienkiewicz. Bibliografia Biblioteki Narodowej notuje pod nazwiskiem autora „Trylogii” prawie 350 pozycji w 43 językach. Sama tylko powieść „Quo vadis” wydana już była za granicą blisko 160 razy w kilkudziesięciu językach.

Obok angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, portugalskiego, włoskiego i innych języków europejskich, dzieła polskiego pisarza tłumaczone były m. in. na arabski, azerski, bengalski, chiński, czuwaski, japoński, turecki.

Wśród nowel Sienkiewicza największą liczbę przekładów miały: „Janko Muzykant”, „Hania”, „Za chlebem”, „Latarnik”. W ponad 20 językach ukazały się wielotomowe wybory utworów naszego pisarza, zawierające nie tylko jego nowele, lecz także powieści: „Krzyżacy”, „Quo vadis”, „W pustyni i w puszczy”, trylogia.

*

4 maja mija 120 rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza. Od tego dnia rozpoczynają się w całym kraju obchody ku czci wielkiego pisarza, które trwać będą do dnia 15 listopada br., w którym przypada 50 rocznica jego śmierci. (PAP)

FILM

„PIESKI ŚWIAT — MONDO CANE”. — Film produkcji włoskiej. Scenariusz i realizacja: Gualtiero Jacopetti przy współpracy Paolo Cavara i Franco Prosperi. Zdjęcia: Antonio Climati i Benito Frateri. Muzyka: Nino Oliviero i Riz Ortolano. Komentarz: Gualtiero Jacopetti.

Podobno Fellini i Ma stroianni portretując w filmie „Siodkie życie” dziennikarza brukowej prasy sensoryjnej specjalizującego się w skandalach towarzyskich i wielkich afarach wzięli za wzór autentyzmu człowieka — Gualtiero Jacopetti. To on właśnie jest autorem filmu „Pieski świat”, on niefilmmowiec, ale znający świat filmowców może aż za dobrze, że przypomni choćby finał jego dziennikarskiej kariery i zarazem początek kariery filmowca w roku 1960, gdy Jacopetti rozbił samochód pod Los Angeles. W samochodzie tym była jego przyjaciółka, głośna aktorka filmowa Belinda Lee. Ona zginęła na miejscu, on długo kurował się w szpitalu. Gdy wyzdrowiał natychmiast zabrał się

Mieczysław Skąpski

Barbarzyństwo obok cywilizacji

do „Mondo cane”. A więc człowiek, który całe życie tropił sensacje i skandale, sam w atmosferze skandalu wszedł do filmu. Jego film to zresztą kolejny skandal. Pokazany w Cannes na festiwalu w 1962 r. wzbudził burzę zachwytów i protestów. Niektóre kraje nigdy go nie dopuściły do wyświetlania (m. in. cenzura francuska).

„Mondo cane” jest reportażem. Właściwie są to reporterskie migawki, jako że film nie odznacza się żadną z klasycznych „jedności”, pokazuje po prostu różne dziwactwa obyczajowe różnych narodów, różnych kontynentów, z Europy przeskokujemy do Ameryki, stamtąd do Honolulu i Japonii. We Włoszech pokazuje się nam odsłonięcie pomnika ku czci Rudolfa Valentino i tepe geby młodzieńców żądnych podobnej kariery, na Nowej Gwinei — potworne obżarstwo kultowe tubylców, którzy normalnie sy-

stematycznie głodują, w Kalifornii — komfortowy cmentarz psów oraz ceremonie pogrzebowe organizowane dla zdechłych zwierząt, w Japonii — hodowlę wołów dla najdroższych restauracji nowojorskich (woły masuje się przez całą dobę), Archipelag Bismarcka — tuczenie narzeczonych dla miejscowego kacyka, menu wytwornych restauracji w Hong Kongu i N. Jorku — węże — krokodyle, pijawki, mrówki, pajaki, skorupiaki, Atol Eniwetok na Pacyfiku — zdegenerowana fauna wyspy, gdzie odbyła się słynna amerykańska próba bomby wodorowej, Hamburg — wraki ludzkie słynnej dzielnicy rozrywkowej, prostytutki, alkoholicy. Itd. itd.

Jak z tego częściowego wycięcia widać, dobór jest tendencyjny. Idzie o zdemaskowanie człowieka jako barbarzyńcy, okrutnika, zboczeńca, zwyrodnialca i

jak by to jeszcze dało się nazwać. Z tego osobliwego punktu widzenia dobór jest staranny, dobrze przemyślany. Obok prymitywnych szczepów nowogwinejskich będących na etapie kamienia łupanego pokazuje się człowieka z epoki szczytowej osiągnięć współczesnej cywilizacji. Ci dwaj niby różni ludzie w pewnych odruchach jakże są do siebie podobni! To zestawienie jest bardzo wymowne, nawet szokujące. Ale i tak nieprawdziwe. Metoda zastosowana przez Jacopettiego można wiele rzeczy udowodnić, pod warunkiem że znajdzie się odpowiednio naiwnego lub ciemnego odbiorcę.

Mam wrażenie, że polscy kinomani (których reakcje na ten film oglądałem w kinie) nie dadzą się nabrać, że trafnie odbiorą ten film jako opowieść o wynaturzeniach zdarzających się na marginesie naszego życia. Na bardzo wąskim marginesie. Oczywiście warto sobie zdawać sprawę z tego że taki margines istnieje, nie warto jednak przywiązywać do niego większego znaczenia. Z pewnością nie przywiązywał go do swojej pracy także twórca filmu,łowca sensacji Jacopetti.

Eugeniusz Pauksta

Krakowskie tomy

Lekturę ostatnich nowości Wydawnictwa Literackiego rozpocząłem od pozycji związanych z historią. Przyjmuję po części. Bo nowa książka Jana Adamczewskiego „Tajemnice starego Krakowa” kończy się wszakże żywym obrazem współczesności i do tej współczesności apelem. Wspominałem niegdyś przy pierwszej pozycji Adamczewskiego „Nie od razu Kraków rozkopano”, iż autor trafił w tym rodzaju żywego reportażu z odległej przeszłości w swój styl. Pisz ływo, niekiedy pasjonująco, operując materiałem archeologicznym, dla późniejszych zaś okresów zachowanymi zabytkami.

Ale oto i nowy tom wielkiego cyklu powieściowego Anieli Gruszeckiej „Powieści o kronice Galla”. Tylko z tym podziałem coś tu niesporo: bo oto mamy wolumen pierwszy tomu II, części trzeciej — niełatwo w tym się wyznaczyć. W każdym razie dalsza część cyklu pt. „Gall w słońcu” to opowieść o młodym... Joachime Lelewelu. A tak, zamierzając bowiem tej świetnej autorki jest ukazanie nie tylko losów samego Galla, ale i dziejów kroniki w następnych stuleciach, jej percepcji. Lelewel swoją metodą interpretacji źródła otwiera wszakże drogę nowoczesnej historiografii polskiej...

Otrzymałmy wydanie też mocno już pachnącego historią, choć tak ciągle żywego tomu Boya, słynnych „Słówek”. Na dodatek interesujący wstęp Jana Kotta. I znów ten nie za wielki nakład rozejdzie się momentalnie i znów się zaczyna poszukiwanie po antykwariatach.

Strach powiedzieć, kolejny tom wspominków Izabeli Czajki-Stachowicz „Nigdy nie wyjdę za mąż” to wszakże też już chyba historia. Wiele się już pisało o utworach tej autorki, zyciowie i wręcz na odwrót. Ale, co by się powiedziało i jak nie szeregowało tych tekstów, wszyscy je czytają. Ciesząc się, zrywając, no i ciągle cudując się, jak ta Czajka uspaniale kolorystycznie, jak ubarwia własne, zresztą i bez tego dość barwne życie, ale zarazem ubarwia i cały dookoły świat. Kto wie, czy nie tu właśnie tajemnica poczytności tych książek.

Skoro zaś o kolorze mowa, to kilka słów o książce nie dla masowego odbiorcy. Maria Rzepińska w tomie „Studia z teorii i historii koloru” ukazuje złożoną problematykę barwy na terenie sztuki, interesuje się kolorem w aspekcie fizjologii i psychologii, odbiciem tych spraw w teoriach artystycznych, wysuwa jakże wartościowe wnioski co do języka opisowego koloru, a wreszcie ukazuje te zagadnienia na tle antyku grecko-rzymskiego, potem zaś średniowiecza.

A oto, mniej rygorystycznie już traktowane, zakodowane jako „notatnik literacki”, szkice Zygmunta Grenia „Książka nienapisana”. Czytelnik odbywa tu razem z autorem wędrowkę po świecie współczesnej literatury, obcej i rodzimej, tej wielkiej i tej o mniejszych ambicjach. Okazuje się, jak wiele jeszcze spraw pozostaje do odkrycia, jak niedługo rzecz ominięła nasza uwaga. Greń z leciutkim uśmiechem życzliwej ironii przygląda się książkom, zagląda pod ich podszewkę, szczydzi niekiedy, podkpiwa, ale zarazem potrafi być i śmiertelnie poważny. Literatura w jego oczach przestaje być wyłącznie ową oklepaną „intelektualną przygodą”.

Nie znam opinii Grenia, ale chyba nie przyżyłby słabej noty powieści Tadeusza Nowaka o ironicznym tytule „Takie większe wesele”, boć tu chodzi o wojnę, na której też biją się jak na weselu, tyle że okupując więcej. Nowak pisze o wojnie widzianej oczyma kilkunastoletnich chłopów i oczyma już dorastających młodzieńców. Spogląda na to wszystko jako poeta, podkreślając to w stylu, w obrazowaniu, w lirycznym tle, by zamknąć wreszcie rzecz w poetycką metaforę wielkiego kalibru. I jest zasługą Nowaka, że jego wojna, tak widziana, jest wojną odkrytą raz jeszcze od strony zupełnie nieznaną.

Z! siezka na ty

LEKTOR

Dzisiaj już nikt z nas nie wierzy w duchy. Ja też nie wierzę. Spotykamy się z nimi, czytając kroniki i pamiętniki, a także przysłuchując się opowiadaniom starych ludzi. Niektóre gadki ludowe są podawane w tak przekonujący sposób, że zawarte w nich wydarzenia gotowi jesteśmy przyjąć za prawdopodobne. Nurtuje więc nas pytanie, co z tym światem duchów? Czyżby istniał naprawdę?

Jeśli postawie tezę, że istniał, większość czytelników przetrze oczy ze zdumienia. A to herezja! Chwileczkę, zaraz to wyjaśnię.

Świat duchów istniał, tylko nie w rzeczywistości, ale w wyobraźni ludzkiej. Powstał on przed wielu wiekami, kiedy nieznanym wówczas siłom przyrody przypisywano moc boską i kiedy tak trudno było się pogodzić z faktem śmierci człowieka. Wiercono, że pożyłwa się on tylko cielesnej powłoki, i jeśli dobrze żył — idzie w krainę szczęśliwości, a jeśli źle... Wierzenia chrześcijańskie mówią, że winien się wysmazać z drobnych grzechów w czyśćcu, lub za ciężkie przewinienia po wieczne czasy gotować się w piekielnej zupie smołowej.

Wierzenia ludowe nie zgadzają się na taką pokutę. Tu istnieje inna zasada sprawiedliwości. Jeśli był drań, niech pokutuje wśród nas, na miejscu swoich przestępstw. Za przestępstwo winien przecież ponieść karę za życia. Jeśli jej nie otrzymał, dlaczego by nie miał jej „odsiedzieć” po śmierci? — rozumowano. Było to potępienie przez wiejską społeczność człowieka, który łamał ogólnie przyjęte normy, wyrządzał innym krzywdy, nie wywiązywał się ze swoich obowiązków. Opinia środowiska wiejskiego przestępce ścigała — jak się okazuje — nawet po śmierci.

Wymysł duchów miał i inne zadanie, a mianowicie wychowawcze. Nie szkodzić innym, bo w przeciwnym razie z zaświatów będziecie się dobijać o rozgrzeszenie ludzkie! — wynikała z tego nauka. Była to funkcja niezwykle

ważna w okresie, kiedy wieś, odizolowana od wszelkiej myśli racjonalnej i pozbawiona szkoły, musiała się opierać na własnych koncepcjach wychowawczych. Chodziło tu o wpajanie ogólnych zasad postępowania, aby panowała sprawiedliwość i dobroć.

Wśród pokutujących duchów nie ma było złych bogaczy, złej szlachty, złych proboszczów. Jest w tym echo rozgrywanej się walki klasowej. Bogacz swoje dochody zawdzięczał wyzyskowi, krzywdzie ludzkiej, za życia miał przewagę nad podwładnymi, umiał zmuszać słabszych. Jak mu dać radę? A jednak pokrzywdzeni potrafili zemścić się na

Józef Halągowski

Wielkopolskie upiory

takim faciecie, skazywali go w swojej wyobraźni na skomlenie o przebaczenie. I nie szybko zostało mu ono udzielane. Ten surowy wymiar sprawiedliwości obciążał także pokolenia następców dziedzica, bo — w oczach ludu — hańba na klejnocie szlacheckim.

„Przyjaciel Ludu” z 1845 r. (nr. 17 i 18) wspomina, że nie było wówczas domu magnackiego, w którym by ktoś jako „duch” nie pokutował za swoje nieludzkie postępowanie. Jeszcze dziś z opowiadań starych ludzi dowiadujemy się, że ten a ten dziedzic nocami jeździł po polach, przepraszając ludzi, (Pepowo, pow. Gostyń), że o północy powózka zjeżdżała rzędem ganek pałacu (Karolewo pod Borkiem), że wałęsał się po zabudowaniach. (w wielu majątkach). Gdzie indziej w jedną noc roku prosił o rozgrzeszenie w kościele. Bywało, że ludzie zapomnieli już

o uzasadnieniu wyroku, w pamięci zachowali jedynie samą pokutę. Na przykład w Kąkolewie pod Leszmem, gdzie w pobliżu pałacu „coś” do niedawna jeszcze sypało ziemią i liśćmi. Bywało i na odwrót: ludzie pamiętali przestępstwa, a karę w wyobraźni zdjęli (Gostawice pod Koninem, Wyszyny, w pow. tureckim). Nie jednego proboszcza wyobraźnia ludzi wiejskich ścigała na dalsze uprawianie karciarstwa w plebanii, a za większe nadużycia — na takie harce pośmiertne, że aby od nich się uwolnić, należało zwłoki spod kościoła wywieźć krowami i pogrzebać jak psa na rozstaju dróg. Nie pominięto także junkrów pruskich, którzy w ostatniej wojnie zbrodniami bardzo mocno obciążyli swoje sumienia. Jeden z tych oprawców-gestapowców długo straszył w swoim dworze na terenie powiatu czarnkowskiego. Oto wiejskie wyroki.

Charakterystyczne, że o tych upiorach, będących echem dawnych stosunków społecznych i walki klasowej, nie mówią zapiski kronikarskie. Nie dziwnym się, Kroniki przecież prowadziły często tak samo ciemni i bardziej dewocyjni niż ludzie na wsi zakonnicy, nie chcieli przekazywać następnym pokoleniom sprawek szlachty i ziemian. Doceniali jednak znaczenie wychowawcze pokutujących upiów dla wzmocnienia wiary i podniesienia postuśczeństwa wobec kościoła. I dlatego tak chętnie i dużo pisywali o pokutowaniu po śmierci ludzi, którzy sprzeciwiali się za życia woli kleru i nie stosowali się do nałożonych przez Kościół nakazów i zakazów. Jak z tego wynika, argument straszenia po śmierci miał odgrywać poważną rolę w umacnianiu Kościoła.

Dziś o duchach cicho. Te wierzenia wkładamy już między bajki. I słusznie. Jesteśmy przecież racjonalistami. Niemniej słuchając tego rodzaju gadek, pamiętać musimy o ich społecznym i klasowym podłożu, o ich dawnej funkcji społecznej.

*

wych. Tym razem Krystyna Kono-packa-Osala w artykule „25 zł 85 gr?” w oparciu o nieodsoobnione w kraju doświadczenia polskie pisze o braku troski władz terenowych o stworzenie właściwych warunków pracy dla Teatru dającego przedstawienia w terenie.

Ignacy Krasiński, który obserwował z bliska obrady Soboru Powszechnego, zamieszcza w „Polityce” obszerny szkic pt. „Sobór nadziei, kompromisy, rozczarowań”, w którym daje szeroką panoramę spraw soborowych, analizuje dokumenty, oddzwiera klimat obrad, dokonuje publicystycznej oceny faktów. „Kultura” kontynuuje druk wypowiedzi czytelników w związku z artykułem Jerzego Lovella „Koncert na trąbkę”, którym autor sprowokował dyskusję na temat wychowania młodzieży. Krystyna Świątecka odwiedziła Pile w związku z publikowanym przed dwoma miesiącami na łamach „Polityki” artykułem o konfliktach w pilskiej służbie zdrowia. W artykule zamieszczonym w „Prawie i Zyciu” broni tamtejszej władzy terenowej, której możliwości prowadzenia polityki personalnej ograniczone są przez potrzeby terenu, sytuację kadrową w lecznictwie i politykę kadrową resortu zdrowia. „Życie Literackie” przynosi pierwszą część katek Wilhelma Szewczyka z Hiszpanii — reportaż — „Goźdźki w Barcelonie”; w tym samym tygodniku fragment nie przełożonej dotychczas na język polski książki Franza Kafki — „Ameryka”. Wielki konkurs pt. „Jak rozwijam w swojej pracy wychowawczej patriotyzm młodzieży” ogłasza trzy pisma: „Głos Nauczycielski”, „Zołnierz Wolności” i „Zołnierz Polski”.

TRUDNY ŻYWIOT TEATRU OBJAZDOWEGO

„Tygodnik Kulturalny” już po raz drugi w ostatnich tygodniach zajmuje się niełatwą rolą teatrów pozastołecznych, zwłaszcza objazdo-

ROZRYWKA — OGRÓD NIEPLEWIONY

„Polityka” rozpoczyna cykl publikacji pt. „Ludzie to kupią” na te-



INSTYTUT DZIEJÓW NAJNOWSZYCH!
„Kultura”, która w poprzednich kolejnych dwóch wydaniach drukowała materiały dotyczące akcji „Pawia”, zamieszcza obecnie rozmowę z przewodniczącym Komitetu Nauk Historycznych prof. dr. Stanisławem Arnoldem.

Publikacja poświęcona jest stanowi badań nad historią najnowszej, przez którą rozmowa rozumie okres rozpoczynający się w latach 1917–18. W archiwach znajduje się sporo materiałów źródłowych z okresu II Rzeczypospolitej, materiały dla dziejów Polski Ludowej są sukcesywnie udostępniane, najgorzej jednak jest — co wykazały m. in. publikacje o akcji „Pawia” — z materiałami dotyczącymi okresu wojny i okupacji; wiele źródeł znajduje się w rękach prywatnych, brak jest jakiegokolwiek centralnego inwentarza, centralnej kartoteki. W związku z tym prof. Arnold proponuje powołać jakąś placówkę w formie instytutu, poświęconą badaniom dziejów najnowszych. Instytut taki istnieć we wszystkich niemal krajach, u nas — jak dotychczas — nie. Zadaniem takiego instytutu miałyby być ewidencjonowanie materiałów archiwalnych, zbieranie szczegółowych relacji, prace nad przygotowywaniem warsztatu naukowego w postaci kartotek i bibliografii oraz kształcenie kadr specjalizujących się w badaniach dziejów najnowszych. Uzasadniając tę propozycję, prof. Arnold stwierdza:

„Myślę, że właśnie teraz, w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia powinniśmy zastanowić się, czy zrobiliśmy wszystko,

4 „GŁOS TYGODNIA”
10. IV. 1966 Nr 84 (6831)

WSZYSTKIM HODOWCOM
i MIŁOŚNIKOM SZYNSZYLI,
serdeczne
życzenia świąteczne
przesyła
»CHINCHILLA«
Pierwsza w Polsce Hodowla
Szymszyli - W. i E. Rzewscy
GRYWAŁD, powiat Nowy Targ.
K2476

Pracownicy poszukiwani

SPRZEDAWCÓW prowizyjnych lodów „CALYPSO” — przyjmujemy natychmiast. Przedsiębiorstwo Barów Mieczysław w Poznaniu, ul. Kozi- 8 — Dział Handlowy. K2470

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — przyjmujemy zaraz:

1. WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej uzbrojonej
2. ŚLUSARZY REMONTOWYCH
3. ELEKTROMONTAŻY
4. TOKARZY, SZLIFIERZY I KOWALI

Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, ul. Krawcowa 9, pokój nr 3. K2498

„Foto-Optyka” Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81 — zatrudni zaraz:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka zawodowa.
- KIEROWNIKA SKŁĘPU w Poznaniu — wymagane średnie wykształcenie i praktyka.

Wnioski wraz z życiorysem i dokumentami przyjmujemy i udziela informacji w sprawie warunków pracy i płacy Sekcja Kadr. K2501

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmujemy zaraz do pracy na trzy zmiany mężczyzn powyżej lat 18 w następujących zawodach:

- TOKARZY, FREZERÓW, WIERTACZY, SZLIFIERZY, WYCIACZARZY I TRASERÓW, przyręczonych i na przyręczanie;
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami;
- ŚLUSARZY wyuczonych;
- ROBOTNIKÓW do produkcji i transportu;
- STRAZNIKÓW do Straży Przemysłowej miejscowych i na dojazd do 50 km.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój 101. Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Cieskiego. K2505

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Poznań, ul. Solna 12 — przyjmujemy zaraz pracowników na budowy miejscowe oraz na I i II zmianie dla wykonania prac na Międzynarodowych Targach Poznańskich:

- MURARZY
- BETONIARZY
- MALARZY
- STOLARZY

Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołowa na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy Poznań, ulica Solna 12. K2508

Praca

Malarza czeladnika starszego oraz uczniów przyjmujemy. Pawlak, Al. Wielkopolska 13. 19117g

Młodego ogrodnika, kobieciarza, rencistów zatrudni Ogrodniczo, Poznań-Szczepankowo, Głębowa 28, tel. 707-25. 20711g

Uczniów i czystą opiekunkę do 3-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Garbary 29 m. 2. 20785g

Mechanika kwalifikowanego oraz ucznia zatrudnia Warsztat Naprawy Maszyn Biurowych Poznań, Sieroca 5/6. 20643g

Do pracy w gospodarstwie na deputat przyjmujemy. Brodowski, Krosno pow. Wągrowiec. 20809g

Gospośia z gotowaniem na 5-6 godzin dziennie pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Litewska 6 m. 1, tel. 464-04. 20818g

Fotocenne domowa 5 godzin dziennie z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Wielka 17 m. 2, od godz. 16. 20879g

Samodzielną dochodząca gospośia potrzebna do domu lekarza. Poznań, Szczyńska 4 m. 12. 20948g

Potrzebny mężczyzna do nasienia owiec w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20970g

Szwec specjalność obuwie młodzieżowe (baleriny), praca stała potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20921g

Dnia 6 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

z **HIROWSKICH**

Helena Stanna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, Dzierżyńskiego 21a m. 6. 21009g

z **RYMARKIEWICZÓW**

Janina Konradowa Kolszewska

nasza ukochana, najdroższa, nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa i babunia, zasnęła w Bogu, dnia 7 kwietnia 1966 r. po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1966 r. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Southampton. 21008g

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K1993

Tańców uczyć. Poznań. Mickiewicza 27 m. 7. 19377g

29 kwietnia 1966 r. rozpoczynają się zajęcia na kursie przygotowującym do egzaminów wstępnych do szkół średnich wieczorowych zaocznych i korespondencyjnych. Zapisy przyjmuje WZS „Oświata” w Poznaniu, ul. Zeylanda 10, tel. 477-79 od godz. 9 do 15. K2417

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinowska 2a, parter. 19783g

Lingwista — Libelta 34 — przyjmuje codziennie zapisy w godzinach 9-12 i 15-16 na bieżące, wakacyjne, koresp. kursy jęz. angielskiego i niemieckiego dla dorosłych i starszej młodzieży. Wakacyjne kursy — lipiec i sierpień nad morzem. 20671g

Kupno

Greplarkę kupię nawet uszkodzoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20621g

Podnośnik hydrauliczny samochodowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20857g

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupię. Kraków 4, skrytka pocztowa 23. K2464

Kupię pokój stołowy nowoczesny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20777g

Kupię walce o średnicy 150-200 mm do blachy względnie drutu. Saskowski, Poznań, Kościelna 17, telefon 439-84. 20738g

Kupię ule wielkopolskie z pszczołami. Oferty z ceną: Szafarek, Kazimierz, pow. Szamotuły, tel. 41. 20975g

Sprzedaż

Rurki polipropylenowe, najwyższej jakości, znorblizowane oraz do długopisów chińskich, polecenia Wytwórni „Meryl”, Warszawa — Mokotów, Ursynowska 14. K2446

Gospośia doświadczona — przyjmuję zaraz. Warunki bardzo dobre. Pokój, wynagrodzenie wysokie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21014g

Krawcowa, — posiadająca maszynę ołkrete, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20953g

Szlify przy galwanii — potrzebny zaraz. Roboty akordowe. Zgłoszenia — wtorek od 7-10, Winogrodzka 136. 20987g

Ekspedientka i krawcowa zaraz praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20956g

Złotnik — czeladnik, potrzebny zaraz. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20977g

Krawca, krawcowa — specjalność krawiectwo damskie, miarowe, zatrudniona w godz. popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20979g

Schody myje solidnie, płorze bieżnię. Łuczak, Szarmarzewskiego 32 m. 23. 20940g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20770g

Nauka

Ontyk przyjmie ucznia. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20921g

Sprzedam „Junaka” — 10.000 zł. Wiskowa 7 (Jezyce). 20683g

Sprzedam sadzonki szparagów. Wiadomości: Piatkowo, ul. Obornicka 44. 20707g

Sprzedam nowe opony 640 X 15. Wroniecka 6 m. 7. 20757g

Dnia 7 kwietnia 1966 roku zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 50, śp.

z **HIROWSKICH**

Czesława Czerniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Główniej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA I WNUKI
Bogucin, ul. Wrzowska 29, Poznań, Kraków, Szczecin. 21054g

z **HELENA Z MORSTINÓW**

Maciejowa Koczorowska

ur. 28. VIII. 1886 r. w Pamiętkowie, zmarła 4 kwietnia 1966 r. w Wałbrzychu, opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. w Wałbrzychu. Msza św. za spójność duszy, odprawiona zostanie w Poznaniu, w kościele OO. Franciszkanów w środę, 13 kwietnia br. o godz. 19, o czym zawiadamiają

DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Chłapowskiego 9 m. 7. 21035g

SZCZĘŚCIA NIE OMIJASZ GRAJĄC
W „KOZIOŁKI”.
LOSOWANIE 11. IV. 1966 r.
W POZNANIU.
K2425

Sprzedam willę jednorodzinną z wszelkimi wygodami w Puszczykowie w pięknym położeniu, z dużym ogrodem owocowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20873g

Kupię domek jednorodzinny, wolny, w Puszczykowie, komfortowy, wygodny, z podłogą z parkietu. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20970g

Sprzedam willę w Poznaniu, 5 izbowa, nowa, komfortowa, wyłożona, po kupnie wolna. Ul. Szydłowicka 15a. 20417g

Sprzedam kilka parcel z prawem budowy — jezioro, las w miejscu. Stasik, Skrzyńki, pow. Kórnik. 20698g

Spiesznie kupię domek jednorodzinny, ewentualnie niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20974g

Sprzedam działkę wraz z dokumentacją i materiałem budowlanym w Gnieźnie. Zgłoszenia pod adresem: Helena Moszczyńska Gniezno, ul. 22 Lipca 12. 20821g

2 parcele budowlane — hektarową działkę ogrodniczą, zamieniam na nowy samochód Warszawa. Wola. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20921g

Spiesznie kupię obiekt jednorodzinny. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20928g

Wielkim wyborze, polecam wszelkiego rodzaju nieruchomości do kupna po cenach przystępnych, wille komfortowe, domy bliźniacze, wyłożone z ogrodnictwem, sady, domki jednorodzinne, obiekty ogrodniczo-rolne, szklarnie sady, gospodarstwa hodowlane, miejskie i na prowincji, parcele budowlane z dokumentacją zabudowy, zgłoszenia: Adamski Poznań, Matejki 33a. 20847g

Sprzedam dom po kupnie wolny, dwa pokoje, z wygodami, sad 35 arów, cena 280.000, — komunikacja miejska, 18 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20855g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyłożone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone zabudowa, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 20888g

Sprzedam działkę 3 morgów pod Poznaniem — przy szosie. Michał, Komorniki, Pocztowa 10. 20908g

Zguby

Zaubytem legitym. szkolną do Szkoły Podstawowej nr 26, na nazwisko Jacek Werner, Głogowska 26. 20695g

Różne

Garażu, względnie miejsca pod garaż w okolicy Rynku Wileckiego, poszukuję. 654-54. 20840g

Fotoporcełany nagrobkowe, gwarantowane, wykonuje „Planorys”. Katowice, Kochanowskiego 12a. Zadzwoń bezpłatnie cenę. K2310

Parasole naprawiam. Rybaki 9. 18122g

Warsztat naprawy lodówek. Głogowska 78, tel. 613-71, wewn. 59. 20586g

Tusz i końcówki do długopisów kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21038g

Dnia 8. IV. 1966 roku zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

z **Stanisława Birgełnerowa**

emerytowana nauczycielka

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 11. IV. 1966 roku o godz. 14 w kościele św. Piotra w Gnieźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE Z RODZINĄ
Gniezno, Poznań, Zielona Góra. 21055g

z **Antoni Walkowiak**

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIECI I RODZINĄ
Poznań, ul. Chłapowskiego 9 m. 7. 21035g

SZKOŁY BUDOWLANE

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
POZNAŃ, ul. Grunwaldzka 152, — tel. 652-70
(dojazd tramwajami 3, 6, 13, 15, 17 do ulicy
Bolkowickiej)

PRZYJMUJĄ ZAPISY do:

1. Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w specjalnościach

DWULETNIICH

— murarz — tynkarz, malarz — szklarz, betoniarz — zbrojarz, monter konstrukcji żelbetonowych oraz budowlano — montażowy;

TRZYLETNIICH

— monter instalacji sanitarnych, monter centralnego ogrzewania, monter urządzeń wentylacyjnych, monter maszyn budowlanych, kierowca, mechanik, elektryk, monter budowlany.

Przyjmujemy ścisłe absolwentów 7 klasy szkół podstawowych, którzy ukończyli:

15 lat na 2-letnie specjalności
16 lat na 3-letnie specjalności

Dla zamieszkujących (poza kierownikami — me-
cownikami) Szkoła prowadzi internet.
Zapisy przyjmuje się od 1. III. z możliwością
zatrudnienia natychmiast. Uczniowie otrzymu-
ją wynagrodzenie za pracę.

2. 2-letniej Szkoły Mistrzów

o kierunkach:

— ogólnobudowlanym i instalacyjnym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

ukończonych 7 klas szkoły podstawowej;
co najmniej 5 lat pracy w zawodzie;
skierowanie z zakładu pracy. K2562

Przetargi

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobran-
zowych w Obornikach Wlkp., Rynek 20 — tel. 201 —
ogłasza PRZETARG na wykonanie w r. 1966 z do-
stawą sukcesywną, niższej podanej osprzetu do czys-
zczenia KOTŁÓW Z KAMIENIA:

- | | | |
|-----------|-----------|--------------|
| 1. FREZY | Ø 30 x 10 | — 6.000 szt. |
| 2. FREZY | Ø 24 x 10 | — 3.000 szt. |
| 3. BOLCE | Ø 10 x 48 | — 1.000 szt. |
| 4. BOLCE | Ø 8 x 48 | — 500 szt. |
| 5. BOLCE | Ø 10 x 36 | — 500 szt. |
| 6. PŁYTKI | Ø 68 | — 400 szt. |
| 7. PŁYTKI | Ø 53 | — 300 szt. |
| 8. PŁYTKI | Ø 78 | — 100 szt. |

Materiały te powinny być wykonane ze stali ST-35 utwardzone do około 55 HRC. Winna być cechowana odpornością na uderzenia oraz utwardzona powierzchnia. Wzory Spółdzielni posiada.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny. Do składania ofert zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 20 kwietnia 1966 r.

Komisja otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 1966 r. o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K2494

Budowniczy — wykonuje nadzory oraz inwentaryzację. Tel. 434-80. 20829g

Matrymonialne

Kawaler — rzemieślnik skromny bez nałogów, poślubi pannę, której samych walorów, do lat 29, z własnym pokojem lub mieszkaniem. Poważne oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20537g

Matrymonialne

„Małżeństwo” Poznań, Li-
belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Jednocześnie — wszystkim Szanownym Klientom i Sympatykom życzy: „Wesołych Świąt”. Czynne: godz. 15-19. 20773g

Rozwiedziony — zapozna-
nia do lat 30, może mieć 2 dzieci. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20810g

MUZEJA

SOBOTA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.

Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.

NIEDZIELA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 10-14.

Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 10-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.

Woj. Szpital Dziecięcy (chł. dziec. do lat 14), ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21.

PONIEDZIELA

Szpital Miejski im. Raszke (chirurgia, internia, okulistyka) ul. Walki Młod-
dych 7, tel. 511-11.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23, niedz. i poniedz. g. 7-23; stomatologiczne — g. 20-7, niedz. i poniedz. — cała doba.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).
Dyżurny nocny: Głębowa 53 i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla zwierząt — ulica Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — wystawa wyróżnionych nagród fotograficznych (wypadki).

WYSTAWY

SOBOTA, NIEDZIELA

PTF (Paderewskiego 7) — „Dęby rogalińskie” J. Korpala — g. 10-19 — niedz. i poniedz. g. 10-17

Pałac Kultury — „Motywy muzyczne w ekslibrisie polskim” — 11-18.

Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblo-
wa — g. 9-17, niedz. i poniedz. 9-13.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektywem w Węgrzech” — g. 10-20.

Klub „Od nowa” — wy-
stawa rysunków Zbignie-
wa Makowskiego — 17-22

WOIT (St. Rynek 10) — wystawa wyróżnionych nagród fotograficznych (wypadki).

Gdzie kupić pieczywo lub kwiaty - Gdzie zjeść obiad - Jak będą jeździć tramwaje?

Nie każdy ma na święta własny, tradycyjny posiłek, nie każdy też zamierza przez wiele godzin pozostawać przed telewizorem. Jak zwykle przeto na okres świąt podajemy godziny otwarcia niektórych sklepów, dyżury restauracji i rozkład jazdy środków komunikacji miejskiej.

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Handlu Prezydium RN, w pierwsze święto pozostaną zamknięte wszystkie sklepy i

Żywa lekcja historii

Atmosfera przygotowań do historycznych obchodów Tyśiąclecia naszego państwa nabiera szczególnie głębokich i gorących akcentów w poznańskich szkołach. Wśród wielu inicjatyw podejmowanych przez organizacje młodzieżowe i samorządy szkolne dla jak najpiękniejszego uczczenia historycznych dni, znalazły się również spotkania młodzieży szkolnej z kombatantami walk o wolność naszego kraju. Ostatnio odbyło się jedno z takich spotkań w Technikum Poligraficzno-Księgarskim im. Lelewela. Prowadził je historyk i opiekun ZMS, Józef Krapiec. Wspomnieniami walk podzielił się z młodzieżą żołnierz II Wojny Światowej — Jan Siwek, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, kampanii 1939 roku, i bitwy żołnierzy polskich pod Monte Casino; Stefan Filoda — członek Ruchu Oporu bohaterskiej Warszawy, i Zenon Wojtkowiak — żołnierz II Armii Ludowej Wojska Polskiego.

Z zapartym oddechem słuchała młodzież relacji naocznych świadków i uczestników heroicznych czynów zbrojnych polskiego oręża; ludzi, którzy nie żalują dziś swych cierpień i poniesionych ofiar, bo — jak powiedzieli — na ich oczach rośnie ojczyzna o jakiej marzyli oni i ich polegli przyjaciele.

Spontaniczną owacją młodzieży zakończyła się ta żywa i piękna lekcja historii ojczyzny. (az)

kioski. W poniedziałek, 11 bm., mleko i pieczywo będzie można nabyć w sklepach sprzedających te artykuły od godz. 7 do 9, kwiaty — od 10 do 13, a gazety lub papierosy w kioskach „Ruchu” — od 8 do 15, a w kioskach „Równości” — od 9 do 17.

Kawiarne z wyjątkiem Regionalnej, Mokki, Perełki, Ewy, Cristalu, Kolorowej, Rodzinka i Filmowej pozostaną dzisiaj, w sobotę, otwarte do godz. 20. Do tej samej godziny będzie można korzystać z usług restauracji. Natomiast bary mleczne zostaną zamknięte już o godz. 16.

W hotelu „Merkury” restauracja i kawiarnia pozostają dzisiaj czynne do godz. 18. Lokale „Bazaru” są dzisiaj nieczynne, z wyjątkiem baru kawowego, który będzie otwarty do godz. 14. Restauracje dworcowe są czynne do północy.

Na kawę będzie można w pierwsze święto (10 bm.) pójść do kawiarni: Kaprys (g. 12 do 24), Literacka (g. 12—22), Ewa (g. 12—24), Płyt (g. 12—21) i Pół Czarnej (g. 12—23). Spośród restauracji czynne będą (w nawiasach godziny): Zagłoba (8—23), Lechicka (10—23), Maltańska (11—22), Arkadia (7—3 rano), Klubowa (9—24) i Pod Koziółkami (9—24) oraz bary — Drukarski (9—22), Jeżycki (8—22), Starolecki (10—22), Popularna (9—21), Fregata (7—22) i Kujawianka (8—22).

Lokale „Merkurego” są w I Święto otwarte tylko dla gości hotelowych, a „Bazar” będzie miał lokale zamknięte. Na dworcu — dyżur całą dobę.

W drugie święto, 11 bm., wszystkie kawiarnie rozpoczną pracę o godz. 10 i pozostaną otwarte tak, jak w każdą niedzielę. Zamknięte będą tylko te kawiarnie, którym przypada dyżur 10 bm.

Z zakładów gastronomicznych pozostaną w poniedziałek nieczynne: Zagłoba, Lechicka, Maltańska, Arkadia, Cechowa, Klubowa, i Pod Koziółkami oraz bary — As, Fregata, Kujawianka, Drukarski i Jeżycki. Pozostałe restauracje i bary będą czynne tak, jak w każdy inny dzień tygodnia. Jeśli chodzi o bary mleczne, to w drugie święto będą otwarte (w nawiasach godziny): Śródmiejski (7—10), Mewa (7—14) i Cocktail (10—21).

W hotelu „Merkury” wszystkie lokale podejmą w poniedziałek normalną pracę, natomiast w „Bazarze” nadal będzie wszystko zamknięte. (c)

10 bm. do godz. 9 rano częstotliwość kursowania tramwajów będzie o połowę mniejsza niż normalnie. Pociągi tramwajowe kursować zatem będą co 24 minuty. Po godz. 9 rano włączona zostanie do ruchu reszta taboru (według rozkładu niedzielnego) z wyjątkiem linii nr 6, 14, 17, które w tym dniu nie będą kursowały.

Na autobusowych liniach miejskich ograniczenie ruchu potrwa do godz. 12. Na liniach autobusowych podmiejskich MPK nie przewiduje żadnych ograniczeń.

Następnego dnia, 11 bm., komunikacja miejska na wszystkich trasech odbywać się będzie według niedzielnego rozkładu jazdy.

PKS nie uruchamia w okresie świąt z Poznania żadnych dodatkowych linii. Jeżeli na niektórych trasach będzie większa frekwencja to wprowadzone zostaną dodatkowe autobusy tzw. „Bisy”. (s)

Uwaga, telewizzowie!

Tygodniowy przegląd programu telewizyjnego pt. „Co zobaczymy w TV” zamieszcimy wyjątkowo we wtorkowym numerze „Głosu Wielkopolskiego” (12 bm.).

Otwarcie motorowego sezonu turystycznego z metą w Wolsztynie

Tegoroczny sezon turystyki motorowej w Wielkopolsce otwarty będzie uroczystością w Wolsztynie. Impreza ta łączy się z obchodami Dnia Transportowca i odbywa się z okazji obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

Meta zjazdu gwieździstego znajdować się będzie obok Domu Turysty. Okręgowa Komisja Turystyki PZM jako organizator tej imprezy, która odbędzie się 24 bm., zaprasza do udziału wszystkich członków klubów oraz niezrzeszonych kierowców i ich pasażerów na motocyklach, skuterach, motorowerach i samochodach.

Start uczestników nastąpi z miejsc zamieszkania z tym jednak, że w drodze do mety muszą oni przejechać przez trzy spośród kilkunastu wymienionych w regulaminie (znajdujących się w każdym klubie) miejscowości. Punkt kontrolny przejazdu wydający uczestnikom zadania objęte programem zjazdu gwieździstego będzie w Grodzisku lub w Nowym Tomyślu. Zdecyduje o tym komisja w najbliższych dniach. Meta zjazdu czynna będzie w Wolsztynie od godz. 11—13.

Na mecie odbędą się nieobowiązkowe premiowane próby zręczności i sprawności dla kierowców motocykli.

Uczestnicy uroczystości otwarcia sezonu otrzymają pamiątkowe znaczki. (d)

Bezpłatny wstęp dla młodzieży na imprezy Olimpij

W ubiegłym roku na jesień odbyła się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Jeżyce, która zajęła się rolą placówek oświatowo-wychowawczych, kultury, sportu i turystyki, w wychowaniu dzieci i młodzieży dzielnic. Wynikiem tej sesji jest podpisane ostatnio porozumienie między Dzielnicowym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki na Jeżycach a Gwardyjskim Klubem Sportowym Olimpia, który świadczy o poważnym potraktowaniu spraw wychowawczych przez organizację sportową.

W porozumieniu tym czytamy m. in. iż: „młodzież szkół podstawowych dzielnic Jeżyc na imprezach sportowych organizowanych przez GKS Olimpię wchodzić bezpłatnie na stadion gołębiński za okazaniem aktualnej legitymacji szkolnej”. Dla młodzieży wyznaczono specjalne wejście. Z treści porozumienia wynika, że nie obejmuje ono jedynie imprez sportowych o charakterze międzynarodowym.

Czekamy na podobne inicjatywy pozostałych klubów poznańskich. (d)

dalekopisem

DRUGA PORAZKA

Drugiej porażki doznała, przebijająca w Kazachstanie, reprezentacja Polski w zapasach w stylu klasycznym. W rozegranym w Alma Ata rewanżowym meczu z reprezentacją Kazachstanu, Polacy ponownie ulegli gospodarzom, tym razem 3,5:4,5.

CSKA W FINALE

W stolicy ZSRR odbyło się w piątek rewanżowe spotkanie półfinałowe o Puchar Europy w siatkówce kobiet, w którym zmierzyły się siatkarki AZS AWF i CSKA Moskwa.

Podobnie, jak w pierwszym meczu, i tym razem, wyraźnie lepszymi były mistrzyni ZSRR. Wygrały one dość łatwo: 3:0 (15:1, 15:8, 15:11) i zakwalifikowały się do finału.

6:2 DLA WĘGRÓW

W Budapeszcie zakończyło się towarzyskie międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Węgry. Zwyciężyli Węgrzy 6:2. W ostatnich pojedynkach, Węgry Seku wygrał z Maniewskim: 6:4, 6:3, 6:3, a Kmaromi (Węgry) pokonał Jamroz: 5:7, 6:8, 6:1, 6:2, 6:1.

Szwedzcy sportowcy w Wielkopolsce

W okresie Świąt gościć będzie reprezentantów kraju Trzech Koron — koszykarzy (o czym już informowaliśmy), szczyptornistów i zapasników.

Drużyna juniorów Grunwaldu zmierzy się dwukrotnie z zespołem siatkarskim z zespołu Handball Klubu Bendrota z Hamstadu. Pierwszy mecz odbędzie się 9 bm. o godz. 19, drugi 11 bm. o godz. 11, oba w sali przy ul. Marceleskiej.

Zapasy Zespołu Fiskarens — Malmoe walczą będą dwukrotnie z drużyną szwedzką Unii. Pierwszy pojedynk odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 18 w Gostyniu w sali „Domu Hutnika”, drugi — 10 bm. o godz. 15 w Swarzędzu w sali klubu przy ul. Strzeleckiej 15. Zawody rozegrane zostaną w stylu klasycznym. (p)

Startują piłkarze ligi szkolnej

Cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem młodzieży rozgrywki piłkarskie ligi szkół podstawowych, rozpoczyna rundę wiosenną 19 bm. a zakończy w dniu 24 maja br.

W mistrzostwach ligi szkolnej miasta Poznania uczestniczy 12 zespołów. W wyniku spotkań rundy jesiennej tabela ukształtowała się następująco: Szkoła Podstawowa — nr 4, nr 8 — nr 29-9, nr 4-8, nr 15-5, nr 3P-4 pkt.

19 kwietnia walczą będą następujące drużyny: szkoła nr 5 szkolna nr 7, nr 12 — nr 20, nr 30 — nr 4, nr 8 — nr 84 i nr 58 — nr 49.

Trzy drużyny, które zajmą ostatnie miejsca po zakończeniu rundy wiosennej spadną z ligi. Na ich miejsce zakwalifikują się zespoły, które walczą o awans. Mianowicie: szkoły nr, nr: 52, 44, 2, 10 i 9. W tej kolejności drużyny tych szkół prowadzą w tabeli po zakończeniu spotkań rozegranych w jesieni ub. roku. (p)

SOBOTA, 9 KWIEŹNIA

Godz. 18 Unia Swarzędz — Fiskarensa Szwecja. Towarzystwo mecz zapasniczy w stylu klasycznym w Gostyniu. Sala „Domu Hutnika”.

Godz. 19 Malmoe Szwecja — Lech. Mecz koszykarzy w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. Handball Klub Bendrota Szwecja — Grunwald. Mecz piłki ręcznej zespołów siódmokowych juniorów. Sala przy ul. Marceleskiej.

NIEDZIELA, 10 KWIEŹNIA

Godz. 16 Grunwald — Włocławek. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Boisko przy Al. Reymonta.

Godz. 18 Malmoe Szwecja — AZS. Towarzystwo spotkanie koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego 34.

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIEŹNIA

Godz. 10 Wycieczka kolarska pt. „Smigus — Dynus na trasie” (Poznań — Konarszewo — Poznań). Zbiórka na Pl. Wielkopolskim.

Godz. 11 Warta — Lech. Zawody w hokeju na trawie. Boisko przy ul. Marchlewskiego.

Handball Klub Bendrota — Grunwald. Mecz rewanżowy piłki ręcznej zespołów siódmokowych. Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 15 Fiskarensa Szwecja — Unia Swarzędz. Mecz zapasniczy w stylu klasycznym. Sala klubowa przy ul. Strzeleckiej 15 w Swarzędzu.

Godz. 17 Lech — AZS. Mecz koszykarzy. Sala Ośrodka Sportowego ul. Chwiałkowskiego.

Kwiecień	Marii
sobota 9	
niedziela 10	WIELKANOC
poniedziałek 11	Stońce: 5.07—18.42

TEATRY

SOBOTA — nieczynne
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej” (premiera); NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynny.

PONIEDZIAŁEK
POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 11 „Pan Leśniczy” i „Paziołowie królowej Marysiłki”; g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17, 30, niedz. i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Pieski świat” (Mondo cane, włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15, niedz. od g. 12, 30 i poniedz. od g. 10 „Człowiek z Rio” (fr.-wł., 14 l.); BAŁTYK — g. 9, 30, 13, 16, 30, 20, 15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne, niedz. i poniedz. g. 19, 12, 30 „Operacja Y” (radz., 11 l.); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Dwaj muskietierowie” (czeski, 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 l.); g. 16, 18, 15, 20, 30 — „Tom Jones” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30, niedz. i poniedz. g. 15, 17, 30, 19, 30 „Szukajcie gitary” (franc., 14 l.); niedz. g. 11, 15 „Zia królowa” (bajka), poniedz. g. 11, 15 „Porwanie królowej” (bajka); GWIAZDA g. 11, 12, 13 i 14 „Opiekun ptaków” (bajki); niedz. i poniedz. g. 14, 16 — „Małpia kuracja” (USA, 12 l.); g. 18, 20, 15 „Stokrotka” (franc., 18 l.); poniedz. g. 11, 12, 13 „Skarby Sezamu” (bajka); HUTNIK — g. 18 niedz. i poniedz. g. 14, 30 i 18 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — sob. i niedz. g. 15, 30 „Kryptonium Ciero” (USA, 12 l.); g. 17, 30, 20 „Ameryka, Ameryka” (USA, 16 l.) poniedz. g. 12 „Dzielnicy rycerzy” (bajka, 7 l.); g. 13, 15, 30 „Rio Bravo” (USA, 12 l.); g. 18, 20 „Rewia snów” (aust., 16 l.); MINIATUR-

KA — g. 15, 17, 30, 20 „Trzy plus dwa” (radz., 12 l.); niedz. i poniedz. g. 15, 17, 30, 20 „Miecz i waga” (franc., 16 l.); OLIMPIA — sob. g. 10, 12, 30, niedz. i poniedz. g. 12, 30 „Kopciuszek” (radz., 9 l.); niedz. i poniedz. g. 11, 15 — Bajki; sob., niedz. i poniedz. g. 15, 17, 30, 20 „Wielki skok” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); g. 20 „Jutro Meksyk” (pol., 14 l.); PANCER NIAK — sob., niedz., poniedz. g. 17, 30, 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); poniedz. g. 11, 30 „Awantura o Basie” (pol., 7 l.); PALACOWE g. 10, 12, 30, 15, niedz. g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 i poniedz. od g. 10 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); PRZYJAZŃ — sob. i poniedz. nieczynne; niedz. g. 15, 30, 18, 20, 15 „Zona dla Australijczyka” (pol., 16 l.); RIALTO — g. 15, 17, 30, niedz. i poniedz. g. 15, 17, 30, 20 „Kobiety strzeżcie się” (franc.-włoski, 16 l.); niedz. i poniedz. g. 10, 12, 30 „Przygody Hucka” (USA, 12 l.); RUSALKA (Swarzędz) — sob. i niedz. g. 17, poniedz. g. 15 i 17 — „Święta wojna” (pol., 11 l.); sob., niedz. i poniedz. g. 19, 30 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 l.); niedz. g. 15 „Światła na biegunie” (radz., 7 l.); poniedz. g. 14 „Baloniki dla siostrzyczki” (pol., 7 l.); SCALA: niedz. i poniedz. g. 11, 30 „Trajusz na wagarach”, sob., niedz., poniedz. g. 16, 18 i 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); TĘCZA — g. 16 „Powodzenia chłopce” (Jug. 1 l.); g. 18, 20 „Katastrofa” (pol., 16 l.); niedz. i poniedz. g. 15, 19 „Przemienilo z wiatrem” (USA, 14 l.); poniedz. g. 14 „Czarny kot” (bajka); WARTA — nieczynne; nie dzieła i poniedz. g. 15, 17, 30, 20 „Uroczą gospodyni” (USA, 14 l.); poniedz. g. 10, 11, 12 i 13 „Wilki i 7 koział” (bajka 7 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. niedz. i poniedz. g. 16, 19, 15 „Lampart” (włoski, 14 l.); poniedz. g. 14, 15 „Czarodziejski kwiat” (radz., 9 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, niedz. g. 15, 17, 30, 20 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Wrak Mary Deane” (ang.-ameryk., 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; nie dzieła i poniedz. g. 14, 30, 17 „W kraju Komanczów” (USA, 14 l.); g. 19, 30 „Wspaniały rogiacz” (włoski, 18 l.); WRZOS (Mosina) sob. g. 17, niedz. i poniedz. g. 15 „Skradzione plany” (ang., 12 l.); sob. g. 19, 15, niedz. g. 17 i 19, 15 — „Szatan” (włoski, 16 l.); poniedz. g. 17, 19, 15 „Zabić drożdża” (USA, 14 l.); ZNICEZ (Zabikowo) — nieczynne, niedz. g. 17 i poniedz. g. 19 „Sprawa do załatwienia” (pol., 7 l.); niedz. g. 19 i poniedz. g. 17 „Dworek czterech dziewcząt” (węg., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Jerozolima”.

CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — sob. g. 19, niedz. i poniedz. g. 15 i 20.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Muz. polska; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.30 Gra Ork. PR; 10 „Stary silnik” opow.; 10.20 Mozaika muzyczna; 11 Muzyka dla wszystkich; 11.30 Polska muzyka ludowa; 12.10 J. J. Rodolphe: „Medea i Jazon” muz. baletowa; 12.25 „Na wielkanocnym tokowisku” gawęda; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. popularna; 13.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Polskie mel. ludowe; 14.25 „Przełom Muzyczny Tygodnia”; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 15.25 „Z płytoteki rozrywkowej Polskich Nagrań”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.35 „Nowy Don Kichot” czyli sto szaleństw komedia A. Fredry z muzyką St. Moniuszki; 22.25 „Na całego” (koncert rozrywk. big-beat); 23.12 Gra Zesp. J. Miliana; 23.32 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 „Z muzyki francuskiej”; 9.30 „Dla każdego coś wesolego”; 9.40 Public. międzynar.; 9.50 Mel. rozrywk.; 10.05 J. F. Telemann: Uwertura e-moll i Suita z cyklu: „Tafelmusik”; 10.31 „Elementarz muzyczny”; 10.50 „Puszcz” odc. 6 (ostatni) pow.; 11.10 „Nastrojowe melodie”; 11.20 Koncert Chopinowski; 12.25 J. Stefani, K. Kurpiński i J. Damse: Muzyka z baletu „Wesele w Ojcowie”; 12.50 „Technika na co dzień”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Graja ork. pod dyr. R. Rivasda Raciawiciusa i Jurija Silantiewa; 14.30 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Wnętrze atomu”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muz. operowa; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Próba przyjaźni”; 16.05 Public. międzynar.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Graja szafa; 18.15 „Wiosna nad Szprewą” — relacja z podróży do NRD; 18.25 Wielkopolskie zespoły chóralskie; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matyskiewicz”; 20 „Radiowy Klub Nastolatów” — Gospodarze Klubu: Ania, Basia, Michał i Tomek; 20.30 Konc. solistów; 21.40 Edward Grieg: Suita „Z czasów Holberga”; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23 Koncert nocny; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5. 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12, 06, 16, 19, 21, 23, 50, 1, 2, 2, 55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Konc. muz. popularnej; 9.05 Polskie mel. rozrywk.; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przed-szkolnym; 10.40 Małgosi młynarzównie”; 10.50 „Filipinki za oceanem”; 11.00 Konc. życzeń; 11.40 — Pod rękę ze Światowidem; 12.10 „Jarmark cudów”; 13.10 Śpiewa „Mazowsze”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Radiostacja harscerska; 14.30 „W Jeziórach”; 15 Wiązanka popularnych pieśni ludowych i żołnierskich; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Baska” — słuch.; 17.30 Tydzień Muz. Węgier skiej; 18 Wyniki Toto-Lotka; 18.05 Sprawozd. dżw. z najciekawszych spotkań i Ligi Piłkarskiej; 18.45 „Muzyka gór” fragm. prozy J. Iwaszkiewicza; 19 Kabarecik reklamowy; 19.15 Konc. wiosenny; 20.26 Wiadom. sport.; 20.35 „Matyskiewicz”; 21.05 Piosenki muzyczne; 21.15 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.15 „Wodewil, operetka i musical”; 23.10 Wiadom. sport.; 23.12 Nowości Progr. III; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.35 „Radioproblemy”; 10 Świąteczny konc. życzeń; 11 Konc. Chóru Chłop. i Męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 11.18 — Radiowy Teatr Adaptacji — „Pomyłka Elczaszkii” — słuch.; 12.10 Najpiękniejsze fragmenty z oper polskich kompozytorów; 13 Ork. rozrywk.; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 „Pan doktor na morzu” fragm. pow.; 14.20 L. v. Beethoven: Fantazja na fortep. chór i ork.; 14.40 Piosenki starowarszawskie; 15 Dla dzieci — „Kryśka Bezimienna” cz. I słuch.; 16 Kabaret radiowy „Rikki-tikki-tavi”; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. A. Harasiewicz; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Na różnych instrumentach; 17.30 „Podwiezorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Radiowy Teatr Młodych „Nie tylko kwiaty” słuch.; 20.15 Sekstet smyczkowy Bojardziewa; 20.30 Mel. tan.; 21.22 Muz. polska w nagraniach W. O. S. PR pod dyr. J. Krenz; 22 Ogólnopolskie wiad. sport.; 22.20 „Listy do Delfiny” Z. Krasieńskiego; 22.50 Tysiąc taktów melodii i rytmów; 0.00 Zapowiedź programu nocnego; 0.05 Kalendarz Radiowy.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12, 05, 17, 21, 23, 50, 1, 2, 2, 55.

PONIEDZIAŁEK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 6.10 Konc.

muz. popularnej; 9.05 Aud. o dynastie; 9.25 „Echa Paryża”; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Różowy królik” słuch.; 10.25 Muz. klasyczna; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Warszawa czasów Oświecenia”; 12.10 Melodie z filmów Walta Disney’a; 12.40 „Syrena” opow.; 13 — „Rytmy nastolatów”; 13.30 Konc. popularny; 14.15 Trzy wcielenia M. Foggia; 14.40 „Nie tylko u Fokiera”; 15 „Jazz od święta”; 15.25 Echa Paryskiej Olimpij; 15.45 Gra Andre Szwecja; 16.05 Arie operowe; 16.20 Teatr PR — „Brzemie pustego morza” słuch.; 17.40 Śpiewa „Śląsk”; 18.05 „San Remo 68”; 18.22 Wyniki gier liczbowych; 18.25 Festiwal „Rosyjska Zima”; 19 „Rachunek” opow.; 19.15 „Tryptyk niu zycznych bajek”; 20.25 Wiadom. sport.; 20.35 „Zespół Dziewiatka”; 21.05 „Wspomni mnie”; 21.35 „Skrzydła” humoreska; 21.55 Piosenki od ręki; 22.15 „Fatalni Heniowie”; 22.30 „Zapraszamy do tańca”; 23.10 Wiadom. sport.; 23.12 Konc. muz. popularnej; 0.05 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 7.40 Muz. poranne; 9.30 „W Jeziórach”; 10 Świąteczny koncert życzeń; 11 „Wieża Babel”; 11.27 „Boćki i Maćki” — wesołe wiosenne opowieści wędrownicze; 12.10 Poranek symf. — z nagrań Ork. Filharm. Narod. pod dyr. W. Rowickiego; 13.19 — Wiązanka melodii; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 „Parnasik”; 14.30 Radiowa piosenka miesiąca; 15 Dla dzieci — „Kryśka Bezimienna” — słuch., cz. II; 16 Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 „Studio M2”; 17.05 „Tropikalne rytmy”; 17.35 — Konc. dawnej muz. polskiej; 17.55 „O trunkach i pijatykach” fragm. dzieła J. Kitowicza; 18.10 Graja orkiestry; 18.22 Offenbach — „Zaczarowane skrzypce” — operetka; 19 Teatr PR „